

Nr 11/161
Grudzień 2009 r.
Cena 2,00

Ziemia

KOLBUSZOWSKA

WYDARZENIA



**Rocznica
Stanu
Wojennego**
strona 2 i 3

KULINARIA



**Świąteczne
przepisy**
strony 21

ZDROWIE



**Kac na Święta
i Sylwestra**
strona 29

*Piękna jest radość w święta
Ciepłe są myśli o bliskich
Niech pokój miłość i szczęście
Otoczy dzisiaj nas wszystkich*

**Z gorącymi życzeniami
Redakcja Ziemi Kolbuszowskiej**

Temat numeru

Mikołaj w Przedszkolach Strona 4 i 5



28 ROCZNICA OGŁOSZENIA STANU WOJENNEGO

Fotoreportaż



SPROSTOWANIE

W listopadowym numerze Ziemi Kolbuszowskiej, w wywiadzie, który udzieliłam, zostali wyszczególnieni członkowie Komisji Współpracy z Zagranicą, przez przeoczenie pominięto nazwisko **Jerzego Jezuita**, za co serdecznie przepraszamy, tym bardziej, że moim zdaniem jest on jednym z filarów tej Komisji. Jerzy Jezuit należy do Komisji od 10 lat.

Nastąpił również błąd w podaniu specjalizacji pani doktor Jadwigi Krudysz-Starzec. Pani doktor Jadwiga Krudysz-Starzec jest geriatrą.

JOANNA ZIOŁO

PRZEWODNICZĄCA KOMISJI WSPÓŁPRACY Z ZAGRANICĄ

ŚWIĘTA TUŻ, TUŻ...

Po czym możemy poznać świąteczną atmosferę? Nie tylko kolejna kartka z kalendarza mówi, że zbliżają się święta.

Całe otoczenie staje się barwne. Ozdobami świątecznymi dekorowane są sklepy, ulice, kolbuszowski rynek, prywatne domy i mieszkania. Już czuć zapach wigilijnego barszczu, makowca z bakaliami, pierników... Na półkach sklepów widzimy masę produktów, które kojarzą się ze świętami: stroiki, choinki, zabawki dla dzieci; bo to one, szczególnie wyczekują upragnionych podarunków. Nasze rozmowy koncentrują się na tym, co przyrządzić na święta, jak sprawić by były wyjątkowe. Jak zadbać aby ta atmosfera nie wygasła?

Pozwolić maluchom wierzyć w Świętego Mikołaja, bo to on jest dla nich niecodzienną postacią. Zadbać o pokój i harmonię pomiędzy domownikami, udekorować mieszkanie, przygotować prezenty dla bliskich, i w radości wyczekiwać na narodziny dzieciątka Jezus.

A gdy pierwsza gwiazdka zabłyśnie, z białym opłatkiem w ręku, życzyć sobie tego, co najlepsze. Oraz pamiętać, aby 24 grudnia nie najadać się od rana. Bowiem czeka nas suto zastawiony stół. A co najważniejsze - kochająca rodzina, z którą spędzimy kolejne święta.

MARIA STARZEC



Wydarzenia

28 ROCZNICA OGŁOSZENIA STANU WOJENNEGO

13 grudnia 1981 roku, na całym obszarze Polski został wprowadzony stan wojenny. Był on dla Polaków czasem próby, niepewności i obaw o jutro, to okres aresztowań i cierpienia dla tych, którzy otwarcie i głośno odważyli się zamanifestować swoją wolność.

W niedzielę 13 grudnia br. w Kolegiacie p.w. Wszystkich Świętych, a także w kościele p.w. Św. Brata Alberta w Kolbuszowej odbyły się uroczyste Msze Święte, upamiętniające 28 rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce.

O godz. 10.30 w kolbuszowskiej Kolegiacie, odprawiono Mszę Świętą w intencji mieszkańców i ofiar stanu wojennego. Pod pomnikami Jana Pawła II i Ks. Jerzego Popiełuszki odmówiono modlitwy, a następnie złożono wieńce. Wśród składających kwiaty byli między innymi Zbigniew Chmielowiec Poseł na sejm RP, Józef Kardys Starosta Kolbuszowski, Krzysztof Wilk Przewodniczący Rady Miejskiej, Jan Zuba Burmistrz Kolbuszowej, a także kombatanci, funkcjonariusze straży pożarnej, policji i mieszkańcy.

O godz. 16.00 rozpoczęły się natomiast uroczystości w kościele p.w. Św. Brata Alberta, które zostały poprzedzone różańcem fatimskim. Podczas Mszy Świętej zostały odmówione modlitwy w intencji Ojczyzny, ofiar represji stanu wojennego, a także tych wszystkich, którzy noszą w sercu ranę tamtych dni. Ksiądz proboszcz Jan Pępek dziękował władzom jak również przybyłym wiernym za pamięć, modlitwę i wiarę, która łączy wszystkich w tym szczególnym miejscu.

Na Mszy Świętej obecne były poczty sztandarowe, a także orkiestra, która uświetniała uroczystość rocznicową.

Następnie wszyscy udali się pod pomnik św. Brata Alberta, gdzie zostały złożone wieńce między innymi przez przedstawicieli Starostwa, Urzędu Miejskiego, kombatantów i służb mundurowych.

ANDRZEJ SELWA



MIKOŁAJ W PRZEDSZKOLU NR 1

Oj, jak dłużył nam się grudzień, kiedy my - przedszkolacy z Przedszkola Publicznego nr 1 w Kolbuszowej - czekaliśmy na Świętego Mikołaja. Aż tu nagle dźwięk dzwoneczków... i już wiadomo co za gość przybył do nas. Na jego wizytę dzieci cierpliwie czekały. Przedszkolaki

w poszczególnych grupach powitały Mikołaja wierszem i piosenką. Ach, ile prezentów miał ze sobą!!! Zanim jednak je rozdał to się upewnił, czy wszystkie dzieci w przedszkolu są grzeczne. Panie bardzo nas chwaliły, zatem Mikołaj nie zwlekał i prezenty wręczył każdemu. Nawet nie za-

uważyliśmy jak minęło połowę dnia i musieliśmy się już rozstać. Ale rozumiemy to, że Mikołaj musi ruszyć w dalszą drogę do innych dzieci.

Pa pa Mikołaju, do zobaczenia za rok!!!



MIKOŁAJKOWE SPOTKANIE W PRZEDSZKOLU NR 2

Ten dzień jest niewątpliwie najbardziej oczekiwanym dniem w ciągu roku. Dzieci z Publicznego Przedszkola nr 2 już od kilku dni przygotowywały się na przyjęcie niecodziennego gościa. "Starszaki", wraz z nauczycielkami, upiekły dla Mikołaja ciasteczka, które pięknie ozdobiły. Podczas wizyty poczęstowały gościa pięknymi i smacznymi wypiekami, za co zostały obdarzone prezentami. Ciasteczka smakowały również rodzicom, którzy tego dnia licznie uczestniczyli w spotka-

niu.

Wspólnie udekorowana choinka i oświetlenie przystrojona sala również wprowadzały nastrój oczekiwania i magii. Pomimo braku śniegu, punktualnie o godz. 14.00, Mikołaja wraz z prezentami przywiozł wspaniały zaprzęg ciągnięty przez renifery. Opowieści o dalekiej Laponii i zwyczajach mikołajkowych w innych krajach poprzedziły najbardziej oczekiwany moment - rozdawanie prezentów.

Dzieci, dziękując za prezenty, zapre-

zentowały Mikołajowi znane wiersze i piosenki. Na pamiątkę zrobiliśmy również kilka zdjęć i zaprosiliśmy miłego gościa na następny rok.

Za sprawienie dzieciom ogromnej radości dziękujemy p. Grzegorzowi Romaniukowi, który corocznie wciela się w Mikołaja i odwiedza naszych wychowanków.

ELŻBIETA MICHONSKA



MIKOŁAJ W PRZEDSZKOLU W WERYNI

Tradycją jest, że 6 grudnia do dzieci z przedszkola w Weryni przybywa Święty Mikołaj. Na spotkanie z Nim przybywają dzieci z całej wioski, a nawet czasami spoza niej.

Tak było także w tym roku – chociaż z powodu wielkiego zapracowania Mikołaj odwiedził dzieci nieco wcześniej, bo już 2 grudnia.

Dzieci zostały obdarowane wspaniałymi

paczkami. Mikołaj przekazał również bardzo ciekawe zabawki do przedszkola.

Szkoda, że Mikołaj przychodzi tylko raz w roku ...



MIKOŁAJ W PRZEDSZKOLU W KOLBUSZOWEJ DOLNEJ



WARSZTATY TERAPII ZAJĘCIOWEJ CARITAS DIECEZJI RZESZOWSKIEJ ODDZIAŁ W KOLBUSZOWEJ



Warsztaty terapii zajęciowej w pełni ukazują, że osoba niepełnosprawna posiada niezwykle zdolności manualne oraz niesamowitą fantazję, którą wykorzystuje w różnorodnych pracach plastycznych. Tym ludziom umożliwia to Caritas, który prężnie się rozwija i pozwala uczestniczyć coraz większej liczbie osób niepełnosprawnych.

Do kolbuszowskiej placówki uczęszcza trzydzieści osób. Codziennie stają przed nowymi zadaniami. Mają możliwość korzystania z pięciu różnorodnych pracowni, prowadzonych przez opiekunów:

Pracownia Haftu i Gobelinu - Paulina Klich-Mazurek

Pracownia Wikliniarsko - Ogrodnicza - Anna Moczyróg

Pracownia Artystyczna - Malarska - Ewa Pawełek

Pracownia Komputerowa - Poligraficzna - Anna Byczek

Pracownia Gospodarstwa Domowego - Anna Kubas

Pracownia Stolarska - Prac ręcznych - Paweł Starzec

Uczestnicy mają do dyspozycji kierowcę, który bezpiecznie przywozi i odwozi ich do domu, a także psychologa, pielęgniarkę i fizjoterapeutkę. Każdy z uczestników jest objęty indywidualnym programem rehabilitacyjnym. Nad tym, aby wszystko współbrzmiało, czuwa kierownik warsztatów - Pan Daniel Jakubowski.

Uczestnicy wykonują stroiki okolicznościowe: na ślub, Boże Narodzenie, Wielkanoc - a także różne dekoracje mieszkań, obrazy, bukiety i wiele innych. Wystawienie prac oraz sprzedaż odbywa się na organizowanych kiermaszach.

28.11.2009 r. odbył się kiermasz w Niviskach, natomiast 16.12.2009 r. w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej. Moż-

liwa jest także sprzedaż prac na zamówienie lub skorzystanie z zasobów, jakie posiada pracownia.

Serdecznie zapraszamy mieszkańców Kolbuszowej i okolic do skorzystania z nietuzinkowych prac plastycznych, stroików świątecznych. Do nabycia przy ul. Tyszkiewiczów 3 w Kolbuszowej. Takich prac nie nabędziemy w żadnym sklepie czy galerii. Bowiemy ludzie, którzy je przygotowują, wkładają w to całe serce - a chęć posiadania pracy wykonanej przez poszczególnego uczestnika, stwarza, że na twarzy pojawia się szczery, szeroki uśmiech, daje ogromną satysfakcję, która motywuje do dalszej twórczej pracy.

MARIA STARZEC

KRONIKA POLICYJNA



TRZEŻWY PORANEK

102 kontrole drogowe przeprowadzili policjanci Ruchu Drogowego, wspierani przez funkcjonariuszy Wydziału Prewencji kolbuszowskiej Policji, w ramach akcji policyjnej „Trzeźwy Poranek”. Wszyscy kierowcy byli trzeźwi. Wyniki te świadczą o odpowiedzialności i wzroście świadomości prawnej uczestników ruchu drogowego.

30.11.2009 r., w godz. od 5:00 do 8:00, na terenie powiatu kolbuszowskiego trwała akcja policyjna „Trzeźwy Poranek”, której głównym celem było eliminowanie z ruchu nietrzeźwych kierowców i osób znajdujących się pod wpływem środków odurzających. Efektem działań było zatrzymanie 4 dowodów rejestracyjnych i jednego prawa jazdy.

WYPADEK Z UDZIAŁEM PIESZEGO

Policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku, w którym ucierpiał 12-letni pieszy. Chłopiec wyszedł zza ciągnika rolniczego z przyczepą wprost pod nadjeżdżający pojazd. Z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

4 grudnia, tuż przed godziną 18, w Lipnicy, doszło do wypadku drogowego. Kiedy osobowy opel wymijał ciągnik rolniczy z przyczepą na jezdnię wszedł dwunastolatek. Kierowca nie zdążył wyhamować i doszło do potrącenia chłopca. Poszkodowany, z obrażeniami ciała, trafił do jednego z rzeszowskich szpitali.

Wszczęto postępowanie mające na celu ustalenia, kto ponosi winę za spowodowanie wypadku.

PO WYJŚCIU Z WIĘZIENIA POBIŁ PASAŻERKĘ AUTOBUSU

4 grudnia 2009r., o godzinie 17-tej, w Majdanie Królewskim, dzięki szybkiej interwencji policji, zatrzymany został mężczyzna, który pobił mieszkankę powiatu Kolbuszowskiego. Jak się okazało tego dnia wyszedł z więzienia i wracał do domu. Podróż zakończył w policyjnym areszcie.

Policjanci z Posterunku Policji w Majdanie Królewskim zauważyli w rejonie przystanku autobusowego głośno zachowującą się grupę osób. W pewnym momencie jedna z nich przewróciła się na chodnik. W tym samym czasie do grupy tej podbiegło trzech młodych chłopców stojących na przystanku. Policjanci natychmiast podjęli interwencję. Jak się okazało, mieszkaniak powiatu kolbuszowskiego wyjdzie z więzienia uczcił alkoholem i postanowił wracać do domu autobusem. Po opuszczeniu autobusu bez powodu uderzył wysiadającą pasażerkę, która doznała obrażeń ciała.

Po wytrzeźwieniu w areszcie, Prokurator Rejonowy w Kolbuszowej zastosował wobec chuligana środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji oraz zakazu opuszczania kraju.

NARUSZYŁ NIETYKALNOŚĆ

4 grudnia br., tuż po godzinie 19, w czasie podejmowania interwencji związanej z przemocą w rodzinie, naruszona została nietykalność cielesna jednego z Policjantów.

Przed godziną 19 dyżurny Policji został telefonicznie powiadomiony o awanturze domowej na terenie powiatu kolbuszowskiego. Natychmiast skierował tam patrol interwencyjny. Policjanci, po rozpoznaniu sytuacji, podjęli decyzję o izolowaniu sprawcy awantury.

Po wyjściu z domu policjanci doprowadzili sprawcę do radiowozu. Podczas wsiadania do samochodu zatrzymany uderzył jednego z policjantów, który doznał obrażeń twarzy.

Za naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego sprawcy grozi kara pozbawienia wolności do 3 lat.

„NATURA 2000” W ZST W KOLBUSZOWEJ

Anna Kowalska – uczennica kl. III „a” Liceum Profilowanego Zespołu Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939 r., została laureatką I nagrody w I edycji 2008/2009 Ogólnopolskiego Konkursu Przyrodniczego pod hasłem „Z NATURĄ 2000 ZA PAN BRAT” organizowanego przez Zarząd Okręgu Ligi Ochrony Przyrody w Szczecinie pod honorowym patronatem Ministerstwa Środowiska oraz WFOŚiGW w Szczecinie.

W dniu 8 grudnia 2009 r., w Akademickim Centrum Kultury Uniwersytetu Szczecińskiego, Ania odebrała dyplom i I nagrodę - laptop ufundowany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Nagrodę wręczył Koordynator Kampanii „Z Naturą 2000 na Ty” Sławomir Kiszurno oraz Prezes Okręgu Ligi Ochrony Przyrody w Szczecinie Władysław Krzemppek. W opracowaniu tematu „Rola i znaczenie organizacji pozarządowych w kształtowaniu ochrony przyrody w Polsce i Europie na przykładzie Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000” zostały wykorzystane materiały własne, zebrane i opracowane przez laureatkę (w tym zdjęcia i rysunki), oraz liczne artykuły z literatury fachowej i czasopism przyrodniczych. Z sukcesu Ani cieszy się Grono Pedagogiczne ZST i opiekunka nagrodzonej pracy Elżbieta Gut.



Z ŻYCIA HUFCA ZHP KOLBUSZOWA

Dzień 18 listopada 2009 r. był świętem w hufcu Kolbuszowa. O godz. 15.00, w sali obrad UM w Kolbuszowej, odbył się Zjazd Sprawozdawczy hufca. W zjeździe uczestniczyli zaproszeni goście: Komendantka Chorągwi Podkarpackiej – hm Władysława Domagała, członek Komendy Chorągwi Podkarpackiej – hm Jan Stefunio, Katarzyna Cesarz z ramienia Starosty Kolbuszowskiego i Jolanta Marut – przedstawiciel Wójta Gminy Niwiska.

Zjazd odbył się zgodnie z przyjętym porządkiem. Na początku odśpiewano hymn harcerski w asyście pocztu sztandarowego hufca Kolbuszowa. Ukonstytuowała się Komisja Uchwał i Wniosków. Komendantka Hufca zaprezentowała sprawozdanie z działalności Komendy hufca w latach 2007 – 2009. Przedstawiła słabe i mocne strony hufca.

Swoją pozytywną opinię o pracy Komendantki i Komendy hufca przedstawiła Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Hufca – Małgorzata Miąso. Z ramienia Chorągwi opinię o działalności hufca zaprezentował hm Jan Stefunio i była ona również pozytywna. Podczas zjazdu udzielono absolutorium Komendantce hufca phm Jadwidze Siwiec i wszystkim członkom Komendy hufca, tj. hm Genowefie Zdeb, pwd Mariuszowi Szamrajowi, dh Annie Kmiec i dh Annie Zubie. Potem odbyła się dyskusja na temat „Dziś i jutro hufca Kolbuszowa”, na podstawie której Komisja Uchwał i Wniosków przedstawiła projekt uchwał, który został jednomyślnie

przyjęty poprzez głosowanie.

Zjazd podjął następujące uchwały:

- przygotować kadrę do działań harcerskich,
- zorganizować Hufcowi obóz letni lub zimowisko harcerskie,
- pozyskiwać fundusze na działalność drużyn,
- zorganizować Zlot

Obrady Komisji, fot. J. Snopkowska

Hufca: posadzenie 100 drzewek, zorganizowanie hufcowego konkursu wiedzy o harcerstwie, wydanie okolicznościowej broszury o historii ZHP.

Na koniec Komendantka Hufca phm Jadwiga Siwiec podziękowała władzom Chorągwi za dobrą współpracę, władzom gminy Kolbuszowa, Ranizów i Niwiska za wspieranie harcerskich przedsięwzięć, a wszystkim instruktorom za szerzenie



harcerskich ideałów wśród dzieci i młodzieży oraz realizację zadań zawartych w planach pracy hufca.

Zjazd zakończył się tradycyjną iskierką harcerską i odśpiewaniem pieśni „Bratnie słowo”.

Z harcerskim pozdrowieniem!
Czuwaj!

KOMENDANTKA HUFCA
ZHP KOLBUSZOWA
PHM JADWIGA SIWIEC

GRUDNIOWE SPOTKANIE W KLUBIE TRZECIEGO WIEKU

Grudniowe spotkanie Klubu Trzeciego Wieku było wyjątkowe. Składało się bowiem z dwóch różniących się tematycznie prelekcji. Pierwszą z nich, dotyczącą zarządzania w gminie, wygłosił Burmistrz Kolbuszowej – Jan Zuba. W drugiej części, w ramach warsztatów literackich, gościliśmy potomka polskich zesłańców – Anatola Diaczyńskiego.

W czasie spotkania z burmistrzem klubowicze dowiedzieli się jakie inwestycje zaplanowano i wykonano w bieżącym roku, zapoznali się z bliższymi i dalszymi planami inwestycyjnymi, a także podstawowymi źródłami ich finansowania. Zaznajomili się z problemami, na jakie napotyka Urząd Miejski w realizacji zamierzeń i jak je rozwiązuje. Długo dyskutowano na tematy parkingów w naszym mieście, wywozu śmieci, modernizacji rynku, lokalnych dróg, kanalizacji i oczywiście krytej pływalni.

Niespodzianką była druga część spotkania. W ramach warsztatów literackich gościliśmy potomka polskich zesłańców – Anatola Diaczyńskiego, literata działacza polonijnego, urodzonego w Kazachstanie, we wsi Zielony Gaj w 1951 roku. Diaczyński w 1991 roku ukończył studia w Literackim Instytucie im. Gorkiego w Moskwie. Pierwsze prace publikował w radzieckich gazetach. W końcu lat osiemdziesiątych i na początku dziewięćdziesiątych był w swoim obwodzie znanym działaczem polonijnym. Od 1995 roku mieszka na stałe w Polsce, w Stalowej Woli. Pisze po polsku i po rosyjsku. Jest



laureatem nagrody „Złote Pióro” ZLP Oddział w Rzeszowie za rok 2000.

Autor książek o losach polskich zesłańców do Kazachstanu opowiedział Klubowiczom historię swojej rodziny i jej drogi na zsyłkę. Przeczytał fragmenty własnych książek w języku rosyjskim oraz w języku polskim. Finałem tego spotka-

nia były pamiątkowe zdjęcia, życzenia świąteczne oraz nabycie publikacji wraz z osobistą dedykacją autora.

Następne spotkanie Klubu Trzeciego Wieku planowane jest już w Nowym Roku – 28 stycznia.

AGNIESZKA MIERZEJEWSKA

SPOTKANIE AUTORSKIE Z IZABELĄ SOWĄ

W dniu 26 listopada 2009 roku, o godzinie 12:00, odbyło się w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej spotkanie autorskie z Izabelą Sową, w którym uczestniczyli uczniowie Liceum Ogólnokształcącego.

Pani Izabela sama mówi o sobie tak: „jestem typową kobietą o niebieskich oczach, która uwielbia wszelkie owoce i latem niczym innym jak malinami, wiśniami, porzeczkami oraz innymi dobrami lata mogłabym się nie żywić”.

Z wykształcenia jest psychologiem (ukończyła Uniwersytet Jagielloński) i przez pewien czas wykładała psychologię społeczną. Pracowała również nad doktoratem o reklamie społecznej. Jednakże jej głównym źródłem utrzymania jest pisanie i to nie tylko powieści.

Twierdzi, że jest typową sową, która większość dnia przesypia, przesiadując głównie pomiędzy regałami z książkami w krakowskich bibliotekach. Budzi się dopiero wieczorem, wówczas siada przed komputerem i zaczyna tworzyć. Nie należy do osób chwalcących się i nie zależy jej na sławie (łatwo to spostrzec, bo szczerze chroni swoją prywatność i tak naprawdę nigdy nie napisała do końca poważnego życiorysu dla żadnego wydawnictwa,

czy gazety).

Pisarka popularnych powieści obyczajowych.

Z przekonania jest wegetarianką. Pochodzi ze Stalowej Woli, ale od wielu lat mieszka w Krakowie (preferowana dzielnica: Kazimierz). 1 kwietnia 2009 odebrała z rąk prezydenta miasta Stalowa Wola wyróżnienie Ambasadora Stalowej Woli.

Rozgłos przyniosła jej tzw. "seria owocowa": *Smak świeżych malin*, *Herbatniki z jagodami*, *Cierpkość wiśni*, *Zielone jabłuszko*. Jej bohaterkami są kobiety, przedstawicielki nastolatek, dwudziestolatek i trzydziestolatek. Łączy je to, że właśnie znajdują się na rozstaju dróg, nie wiedząc gdzie iść dalej.



Izabela Sowa w czasie spotkania z młodzieżą tryskała energią

Ceniona za styl, zmysł obserwacyjny i pogodę ducha, tworzy jedyną w swoim rodzaju prozę, której znakiem rozpoznawalnym są: wiarygodność, poczucie humoru, bezpretensjonalność i odwaga w głoszeniu niewygodnych poglądów.

Oprócz serii owocowej napisała opowiadanie *Trójpak świąteczny* do zbioru opowiadań *Opowieści wigilijne*. W 2006

roku w Wydawnictwie Autorskim opublikowała zbiór opowiadań *10 minut od centrum*. Rok później pojawiła się książka *Świat szeroko zamknięty*. W 2008 roku ukazała się powieść *Ścianka działowa* – przewrotny kryminał, zaś w roku bieżącym ukazała się kontynuacja tej powieści zatytułowana *Podróż poślubna*. W swoim literackim dorobku ma również powieść dla młodzieży - *Agrafka*.

Autorka wytrawnie potrafi się bawić. Wiele zdań z jej powieści przeszło już do historii jako sentencje, maksymy, złote, myśli.

Spotkanie trwało blisko dwie godziny. Było dynamiczną dyskusją pełną ekspresji pisarki z młodzieżą, która dopiero zaczyna wchodzić w świat opisywany przez Panią Izę.

BIBL

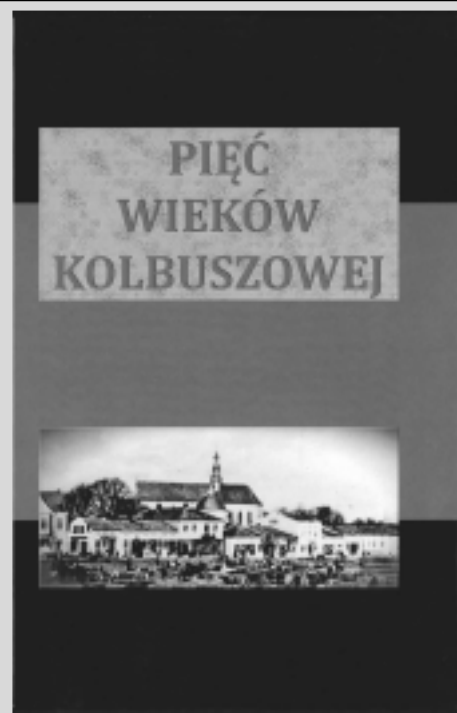
NOWA KSIĄŻKA

Ukazała się, z niecierpliwością oczekiwana, pozycja z serii "Varia Kolbuszowskie" (Nr 30).

Książka jest pokłosiem Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej nt. *"Pięć wieków Kolbuszowej 1500/1508 - 2008"*, która odbyła się 10 października 2008 roku w naszej bibliotece. Pozycja ta nosi tytuł: *"Pięć wieków Kolbuszowej : studia, szkice i materiały z dziejów miasta i powiatu"*. Książka ukazała się pod redakcją Księdza doktora Sławomira Zycha.

Książka jest dostępna do nabycia w bibliotecznej Księgarni "PEGAZ" od 20 grudnia 2009 roku.

Bez wątpienia pozycja ta stanie się cennym nabytkiem w domowych bibliotekach miłośników historii naszej "Małej Ojczyzny"



ZWYKŁY A JEDNAK NIEZWYKŁY ŚWIAT ANI Z ZIELONEGO WZGÓRZA

Z okazji przypadającej w listopadzie rocznicy urodzin pisarki Lucy Maud Montgomery, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej zorganizowała konkurs czytelnicy: *Zwykły, a jednak niezwykły świat Ani z Zielonego Wzgórza*.

Celem konkursu była m.in. popularyzacja twórczości autorki książki, rozwijanie pasji czytelnicy i zdrowego współzawodnictwa, integracja czytelników z terenu Gminy Kolbuszowa. Pytania dotyczyły znajomości treści książki Ani z Zielonego Wzgórza. W konkursie, składającym się dwóch etapów, mogły brać udział dzieci w wieku 12-13 lat. Etap pierwszy przeprowadzany był na szczuble filialnym. W poszczególnych fi-

liach bibliotecznych (Kolbuszowej Dolnej, Weryni, Kolbuszowej Górnej, Bukowcu, Przedborzu, Kupnie, Widelce) oraz Oddziale dla Dzieci i Młodzieży MiPBP w Kolbuszowej, w dniach 02.11-02.12, odbywały się kwalifikacje do etapu gminnego. Chętni czytelnicy odpowiadali w formie pisemnej na pytania dotyczące powieści. Do etapu drugiego został zakwalifikowany jeden uczestnik z danej filii, z największą ilością punktów. Etap gminny

odbył się 9 grudnia br. w MiPBP w Kolbuszowej. Zadaniem finalistów było m.in. napisanie listu zachęającego do przeczytania powieści, poprawa błędów faktograficznych, rozpoznanie bohaterów książki na podstawie cytatów lub stwierdzeń zawartych w powieści. Po zakończeniu części pisemnej konkursu i ocenie prac finalistów, zostali wyłonieni zwycięzcy. Spośród wszystkich uczestników najlepszą znajomością książki wykazała się Kinga Tylutka z Widelki, drugie miejsce przypadło Gabrysi Augustyn, reprezentującej Oddział dla Dzieci i Młodzieży MiPBP w Kolbuszowej, trzecie zaś Justynie Starzec z Bukowca. Ponadto przyznane zostały dwa wyróżnienia: Agacie Żądło z Przedborza oraz Annie Skowrońskiej z Kolbuszowej Dolnej.

Wszyscy uczestnicy konkursu nagrodzeni zostali książkami, pamiątkowymi dyplomami oraz słodkim upominkiem.

Wszystkim finalistkom gratulujemy wspaniałej znajomości powieści! A podsumowaniem konkursu niech będą słowa Ani Shirley: „...Czyż to nie wspaniałe, że jest jeszcze tak wiele nowych rzeczy, które można poznać? Dzięki nim chce się żyć. Świat jest taki ciekawy. Nawet w polowie nie byłby taki interesujący, gdyby wszystko było wiadome. Nie zostałoby odrobiny pola do wyobraźni, prawda?...”

BOGUSŁAWA DROŹDŹ



„ANDRZEJU, ANDRZEJU DUSZKÓW DOBRODZIEJU, WOŁĘ SWOJĄ OKAŻ, WRÓŻBY DOBRE POKAŻ”

ZABAWA ANDRZEJKOWA W PUBLICZNYM PRZEDSZKOLU W WIDEŁCE

Od kilku już lat uroczystości i imprezy w naszym przedszkolu spotykają się z dużym uznaniem dzieci i rodziców.

Zabawa andrzejkowa odbyła się w naszym przedszkolu w przeddzień imienin Andrzeja. Uroczystość ta wywołuje u dzieci wiele emocji. Jednak zanim się ona odbędzie, dzieci kilka dni wcześniej poznawały w czasie zajęć tradycje andrzejkowe, w ten sposób stopniowo wprowadzane były w magiczny świat wróżb i czarów. Przez te kilka dni w przedszkolu panowała atmosfera niecierpliwości i zaciekawienia. Dzieci gromadziły wosk w przygotowanym rondelku, wybierały odpowiedni klucz, przez który miał być lany roztopiony wosk, przygotowywały dekoracje, a z rodzicami wybierały stroje andrzejkowe.

Podczas zabawy andrzejkowej przedszkolaki tańczyły, bawiły się w korowodach, wykonując piosenki oraz śpiewały znane im piosenki. Wróżby były tak przygotowane, aby każde dziecko otrzymało dla siebie przepowiednię. Najważniejszym momentem zabawy jest lanie wosku. Wróżba ta jest dla całej grupy. Dzieci wspólnie z nauczycielką odczytują z powstałej z wosku figury, co je czeka w przyszłości, czego mogą się spodziewać w przedszkolu, jaki prezent dostaną od Świętego Mikołaja. Dzieci są tym zafascynowane, a niektóre święcie wierzą w magiczną moc wróżby.

Oprócz lania wosku były także wróżby z ustawianiem bućków, w której to po-



„Jaś i Małgosia” w wykonaniu pań nauczycielek

znaliśmy, kto pierwszy wyjdzie za mąż. Nie lada atrakcją były także „cukierkowe wróżby”, z których dzieci dowiedziały się, jakie prezenty przyniesie im Mikołaj w tym roku. Dodatkowo dzieci miały możliwość malowania sobie twarzy specjalnymi kredkami, co u wielu z nich wzbudzało ogromny zachwyt.

Celem tej uroczystości jest zapoznanie dzieci z tradycją „Andrzejek”, a także integracja grup w przedszkolu, przyjazne współdziałanie dzieci, tworzenie miłej i dobrej atmosfery.

Nie lada atrakcją dla naszych dzieciaków był również występ Pań z przedszkola, które przedstawiły bajkę pt. „Jaś i Małgosia”. Występ bardzo się podobał. Aktorzy otrzymali gromkie brawa od dzieci, które, jak wiadomo, są najlepszymi krytykami.

Dzień magii i czarów na pewno na długo pozostanie w pamięci naszych przedszkolaków i z pewnością będzie oczekiwany kolejny, ale to dopiero za rok...

EDYTA CHMIELOWIEC

ELIMINACJE XIX PODKARPACKIEGO KONKURSU POEZJI RELIGIJNEJ

Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej był po raz kolejny organizatorem Rejonowych Eliminacji XIX Podkarpackiego Konkursu Poezji Religijnej. Konkurs odbył się 24.11.2009 r. i obejmował kategorię recytacji, poezji śpiewanej i monodramu. Wzięła w nim udział młodzież ze szkół średnich i dorośli. Reprezentowali oni Nową Dębę, Stalową Wołę, Wysoką Łączucą i Kolbuszową.

W kategorii recytacji zaprezentowało się 10 osób, wykonując po 2 utwory, w poezji śpiewanej ze szkół średnich wystąpiło 7 osób, w kategorii dorosłych jeden zespół, w monodramie 3 osoby.

Do etapu finałowego w Sędziszowie Małopolskim zakwalifikowali się:

- w kategorii recytacji Maciej Doryk z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Stalowej Woli oraz Karolina Burek z Zespołu Szkół nr 2 im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Nowej Dębce,
- w kategorii poezji śpiewanej Natalia Kłosowska z Zespołu Szkół nr 1 w Nowej Dębce oraz „Kwartet Jesienny” z Kolbuszowej.

Uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody rzeczowe ufundowane przez MDK.



Wręczanie nagród

BADANIA TERENOWE W OKOLICACH NISKA – PODSUMOWANIE

Dobiega końca projekt „ŹRÓDŁA KULTURY LUDOWEJ PUSZCZY SANDOMIERSKIEJ – NIŻAŃSKIE”, realizowany przez Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w ramach Programu „Dziedzictwo kulturowe”; Priorytet 5: „Ochrona dziedzictwa kultury ludowej”.

Projekt rozpoczął się w sierpniu 2009 r., a jego pierwszym etapem był dziesięciodniowy obóz badawczy w Ulanowie. Uczestniczyli w nim badacze terenowi: 5 etnografów, etnomuzykolog oraz folklorysta (pracownicy Muzeum w Kolbuszowej, Muzeum Etnograficznego i WDK w Rzeszowie, Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli), a także specjalista – etnograf, będący konsultantem właściwego merytorycznie przebiegu badań, koordynator projektu oraz operator kamery cyfrowej. Badaniami terenowymi objęto 27 miejscowości po obu stronach Sanu, od Niska i Zarzecza na północy, po okolice Krzeszowa i Jeżowego na południu. Na podstawie przeprowadzonych 70 wywiadów zgromadzono obszerny materiał foniczny i wizualny.

Wielokulturowość. Specyfiką omawianego terenu, wynikającą z jego pogranicza, było przenikanie się elementów tradycyjnej kultury wsi polskiej i Rusinów, Żydów, Niemców, zamieszkających tu do połowy XX w. Ich przejawy odnaleźć można obecnie w krajobrazie wsi i miasteczek, a także w pamięci ich mieszkańców. Do dziś w Kurzynie Wielkiej i Średniej (niem. Rauchersdorf) oraz w Koziarni mieszkają potomkowie kolonistów niemieckich o nazwiskach np. Tapper, Reichert, Hammer, a w centrum Kurzyny stoi drewniany kościół pw. św. Marii Magdaleny z 1818 r., wybudowany przez nowych wówczas osadników. Jeszcze starszy jest kościół w Dąbrówce, dawna cerkiew unicka pw. Św. Onufrego z 1764 r. Aż do II wojny św. duży procent mieszkańców Dąbrówki stanowili bowiem Rusini – grekokatolicy, podobnie było też w pobliskich miejscowościach, tj. Borkach, Szyperkach i Jarocinie. Temat stosunków polsko-ukraińskich przewija się w wielu wywiadach, spośród nich na szczególną uwagę zasługuje rozmowa z najstarszym mieszkańcem Dąbrówki wy-



W drodze do kościoła w Ulanowie

znania grekokatolickiego – J. Pokojem, który opowiadał o cerkwi, o losach swojej rodziny, a pamięta też wiele pieśni w jęz. ukraińskim. O ludności żydowskiej, oprócz żywych wciąż wspomnień ich sklepów i karczm oraz historii z czasów II wojny św., przypominają też „kiruty” i zabudowa okolic rynku w Ulanowie i Krzeszowie.

Architektura. Drewniana zabudowa małomiasteczkowa zachowała się najpełniej w Ulanowie (np. ul. Sandomierska). Warto dodać, że odnotowano też liczne przykłady drewnianego budownictwa mieszkalnego i gospodarczego we wsiach całego pow. niżańskiego. Z obiektów architektury sakralnej szczególnie interesujące są drewniane kościoły: w Ulanowie (parafialny pw. św. Jana Chrzciciela i św. Barbary, z 1643 r., i pw. św. Trójcy tzw. flisacki) oraz w Krzeszowie (parafialny pw. Narodzenia NMP, z 1728 r.) Na badanym terenie stoi wiele kapliczek, z których na wymienienie zasługują te na Komonowej Górze, w Kończycach czy kapliczka św. Rozalii w Ulanowie.

Puszcza Sandomierska. W związku z położeniem danego terenu, w wypowiedziach spotkanych ludzi często przewijały się wątki wykorzystywania lasu i rzeki: zbieractwo jagód, wyrąb lasu, łowienie ryb itd. Szczególną rolę w omawianym regionie odegrała wiklina, dlatego spośród różnych rzemiosł konieczne jest zwrócenie uwagi na wikliniarstwo, którym dotąd (mimo mniejszej już opłacalności) zajmują się nieraz całe rodziny. Pozyskano kilka wywiadów z plecionkarzami (z Rudnika, Bielińca, Sierakowa, Dąbrówki, Żuka Starego, Kopek, Grobli), a u F. Kręcidły w Rudniku nakręcono także film. Warto wspomnieć, że obecnie z wikliny, oprócz wszelkiego rodzaju koszy, wyplatane są głównie meble. W samym Rudniku mieści się też tzw. Centrum Wikliniarstwa, prezentujące wiklinowe wyroby użytkowe i artystyczne. Położony nad Sanem

i Tanwią Ulanów słynął z flisackich tradycji, które dotąd są kultywowane przez Bractwo Miłośników Ziemi Ulanowskiej pw. Św. Barbary. W Archiwum Muzeum w Kolbuszowej znalazł się obszerny wywiad przeprowadzony z retmanem, członkiem w/w Bractwa – M. Łabęckim oraz film, nakręcony na tratwie, na Sanie.

Udokumentowano pracę aktualnie działających rzemieślników i twórców: 3 kowali (z Dąbrówki, Przędzela, Cholewianej Góry), stolarza (z Żuka Starego), 4 rzeźbiarzy (z Rudnika, Jeżowego, Zarzecza, Krzeszowa), 2 malarzy (z Niska, Krzeszowa).

Rok obrzędowy. Spora część materiałów dotyczy roku obrzędowego, głównie obchodów świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy, a ze względu na czas prowadzenia badań – szczególnie dnia Matki Boskiej Zielnej, 15 sierpnia. Inne wywiady dotyczą obrzędów weselnych i pogrzebowych, pozyskano także liczne pieśni religijne oraz wiersze ludowych poetek (St. Drzymały z Bielińca, St. Pudełkiewicz z Krzeszowa oraz Wł. Chałber z Jeżowego). Ciekawy film nakręcono u M. Dudzika, skrzypka z Cholewianej Góry, który grając przypominał jak grywało się na weselach przed prawie wiekiem.

Ostatecznym wynikiem badań są teksty wywiadów, pieśni i melodii ludowych, a także zarchiwizowane na nośnikach cyfrowych wywiady i filmy. Zadiustują je specjaliści: prof. dr hab. Jan Święch (Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytet Jagielloński), dr Krzysztof Ruszel (Uniwersytet Rzeszowski), prof. dr hab. Antoni Zoła (Instytut Muzykologii KUL), prof. dr hab. Jan Adamowski (Zakład Kulturoznawstwa UMCS). Materiały zgromadzone w Archiwum Etnograficznym Muzeum w Kolbuszowej będą udostępniane wszystkim zainteresowanym.

Warto dodać, że opisywany projekt był drugim etapem (po badaniach terenowych w okolicach Leżajska, w 2008 r.) cyklicznego projektu, który, poprzez penetrację terenu i pozyskanie źródeł z poszczególnych regionów Puszczy Sandomierskiej, zakłada stworzenie archiwum źródłowego, przydatnego do prowadzenia dalszych prac badawczych nad kulturą ludową tej części Polski.

JUSTYNA NIEPOKÓJ

Samorząd

KOLBUSZOWA GMINĄ FAIR PLAY

Kolejny raz Gmina Kolbuszowa zdobyła prestiżowy certyfikat „Gmina Fair Play”.

Konkurs „Gmina Fair Play” to inicjatywa skierowana do samorządów, które, dbając o interesy społeczności lokalnych, stwarzają na swym terenie możliwie najlepsze warunki dla rozwoju działalności gospodarczej i inwestycyjnej.

Podstawowym celem konkursu jest popularyzowanie etyki w działalności samorządów, przejrzystości procedur oraz postaw godnych naśladowania, sprzyjających podejmowaniu przedsięwzięć inwestycyjnych.

Tegoroczna, VIII już edycja konkursu, podzielona została na osiem kategorii. Kolbuszowa znalazła się w kategorii gmin miejsko – wiejskich. W tej właśnie kategorii wyróżnionych zostało 38 gmin z całej Polski, wśród których znalazła się Gmina Kolbuszowa. Z dumą trzeba także podkreślić, iż nasza gmina znalazła się tam jako jedyna z województwa podkarpackiego.

Certyfikat Fair Play nie jest przyznawany przypadkowym jednostkom, trzeba wykazać swoje dokonania, które są następnie sprawdzane. Weryfikacja gmin biorących udział w konkursie przebiega dwuetapowo.

W I etapie weryfikowane są ankiety konkursowe, w których gminy dokonują samooceny swoich działań, prezentując swoje dotychczasowe dokonania i plany na przyszłość. W II etapie odpowiednio przygotowani audytorzy, w celu potwierdzenia danych zawartych w ankietach,

przeprowadzają audyty w gminach. Dodatkowym elementem weryfikacji jest badanie losowo wybranych inwestorów, prowadzących inwestycje na terenie gmin ubiegających się o certyfikat. Suma przyznanych przez audytorów i inwestorów ocen decyduje o przyznaniu gminie certyfikatu „Gmina Fair Play”.

Jedną z najważniejszych korzyści, wynikającą z udziału w programie „Gmina Fair Play”, jest szeroka promocja i możliwość zaprezentowania dokonań gmin oraz ich planów na szerszym forum publicznym. Jak podkreślają Laureaci, tytuł i certyfikat „Gmina Fair Play” jest dla samorządowców mobilizacją do stałego utrzymywania najwyższego poziomu jakości usług oferowanych inwestorom. Dzięki udziałowi w programie, na podstawie badania losowo wybranych inwestorów (przedsiębiorców i osób prywatnych, którzy na terenie gminy zrealizowali bądź realizują inwestycje), gminy mają możliwość zapoznania się z ich oceną. Dzięki analizie benchmarkingowej (porównaniu się z najlepszymi w danej dziedzinie), która jest opracowywana w oparciu o wyniki badań inwestorów i ocenę audytorów, gminy mogą wprowadzić niezbędne zmiany w procedurach i organizacji obsługi inwestorów oraz poznać własną pozycję w stosunku do innych gmin uczestniczących w programie. To właśnie raport z tej analizy wskazuje jak usprawnić obsługę inwestorów i jak stworzyć jeszcze lepsze wa-



GINA
FAIR PLAY
2009

runki do inwestowania w gminie. Ponadto, dzięki udziałowi w wydarzeniach organizowanych w ramach każdej edycji programu, m.in. w spotkaniach warsztatowych czy dorocznej gali finałowej „Gmina Fair Play”, gminy mają okazję do wymiany informacji, doświadczeń oraz nawiązania współpracy z innymi samorządami, które osiągają sukcesy na polu przyciągania inwestorów, a także z przedsiębiorcami - laureatami siostrzanego programu „Przedsiębiorstwo Fair Play”.

Konkurs „Gmina Fair Play” organizowany jest przez Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym, a także jest stowarzyszony z Krajową Izbą Gospodarczą. Projekt prowadzony jest pod patronatem Marszałków oraz Wojewodów.

KOLBUSZOWA – WŚRÓD LIDERÓW GMIN PODKARPACIA

We wtorek, 7 grudnia br., w sali kolumnowej urzędu wojewódzkiego w Rzeszowie, zostały ogłoszone wyniki rankingu „Złota Setka Gmin”, organizowanego wspólnie przez redakcję Nowin i Wyższą Szkołę Zarządzania w Rzeszowie.

Tegoroczna II Edycja konkursu dodatkowo podzielona została na pięć kategorii: skuteczny beneficjent środków unijnych, kreator kapitału społecznego, inwe-

stor roku, turystyczna gmina Podkarpacia, lider globalizacji. Uczestnictwo w tej dodatkowej ocenie było dobrowolne i wymagało wypełnienia dodatkowej ankiety.

Udział w rankingu wzięło 159 gmin z województwa podkarpackiego, podstawowym źródłem danych, wykorzystywanych przy ocenie, była analiza sprawozdań finansowych w zakresie dochodów, wydatków, przychodów oraz rozchodów, jak również informacje udostępnione przez Urząd Statystyczny w Rzeszowie.

Gmina Kolbuszowa, wśród Gmin wiejsko-miejskich, zajęła 4 miejsce, ustępując jedynie Gminie

Lesko, Pilzno i Ustrzyki Dolne, jak również została wyróżniona, wśród 10 najlepszych, w kategorii inwestor roku, a także jako turystyczna gmina Podkarpacia.

W ogólnym rankingu „Aktywna Gmina Podkarpacia”, opracowanym przez Wyższą Szkołę Zarządzania w Rzeszowie, na podstawie danych za rok 2008 Gmina Kolbuszowa zajęła 22 pozycję.

Celem tej inicjatywy jest promowanie oraz poszukiwanie najciekawszych pomysłów, rozwiązań oraz przykładów wzmacniających potencjał gospodarczy i społeczny podkarpackich gmin.

ANDRZEJ SELWA



RUSZA BUDOWA KANALIZACJI

Podpisano umowy dofinansowujące projekty - budowa kanalizacji we wsi Kolbuszowa Dolna i Świerczów, a także zakup śmieciarki

W dn. 10 grudnia br., w Urzędzie Marszałkowskim w Rzeszowie, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba wraz ze Skarbnikiem Stanisławem Zubrem podpisali umowy, które dotyczą dofinansowania ze środków unijnych projektów „Budowa kanalizacji sanitarnej we wsi Kolbuszowa Dolna strona północno – zachodnia i budowa kanalizacji sanitarnej z przyłączami oraz pompowniami ścieków i zasileniami energetycznymi w Świerczowie”, a także „Zakup śmieciarki obsługującej obszary wiejskie na terenie gminy Kolbuszowa”.

Podpisanie dokumentów poprzedziło oficjalne odebranie z rąk Członka Zarządu Województwa Podkarpackiego Stanisława Bajdy umów na dofinansowanie inwestycji.

Celem projektów, finansowanych z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, działanie 3.2.1 Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności, jest poprawa podstawowych usług na obszarach wiejskich, obejmujących elementy infrastruktury technicznej, warunkujących rozwój społeczno gospodarczy.

Projekt dofinansowujący budowę kanalizacji we wsi Kolbuszowa Dolna i Świerczów został wysoko oceniony i zajął 10 miejsce na 105, które zostały zakwalifikowane do współfinansowania w zakresie gospodarki wodno ściekowej.

Poziom współfinansowania tej operacji to 50% kosztów kwalifikowanych i wynosi 2 508 tys. zł, całkowity koszt operacji to 6 671 tys. zł.

Projekt przewiduje budowę 9,6 km kanalizacji we wsi Kolbuszowa Dolna, wraz z przyłączami, i 8,5 km we wsi Świerczów, wraz z przepompownią i przyłączami.



Prace przy budowie kanalizacji

Prace przy budowie kanalizacji ruszyły w listopadzie br., a zakończenie inwestycji przewidziano na wrzesień 2011 roku.

Poziom współfinansowania projektu „Zakup śmieciarki obsługującej obszary wiejskie na terenie gminy Kolbuszowa” wynosi 75% kosztów kwalifikowanych. Wartość projektu to kwota 325 tys. zł., pomoc ma formę zwrotu kosztów kwalifikowanych i wynosi 200 tys. zł.

Wniosek o dofinansowanie zakupu śmieciarki, złożony do Urzędu Marszałkowskiego, był jednym z 24 wniosków złożonych w województwie podkarpackim, a także jedynym z powiatu kolbuszowskiego. Zakup śmieciarki przewidziano na rok 2010, a obsługiwać ona będzie wszystkie 14 wsi gminy, z wyłączeniem

miasta Kolbuszowa.

Poziom pomocy z EFRROW wynosi maksymalnie 75% kosztów kwalifikowanych inwestycji. Wymagany krajowy wkład środków publicznych to 25% kosztów kwalifikowanych projektu, które pochodzą ze środków własnych.

Samorząd Województwa Podkarpackiego, w ramach działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, rozdzielił 249.098.350,00 złotych. Pozwoli to na realizację projektów o łącznej kwocie 562.667.454,17 złotych. Weryfikację z wynikiem pozytywnym przeszło 133 wnioski.

ANDRZEJ SELWA

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21, oraz na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej www.kolbuszowa.pl, zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Kolbuszowej, przy drodze wojewódzkiej Kolbuszowa – Sokołów, oznaczonej jako działka 1548/57 o pow.1.7438 ha, objęta KW 2217.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 stycznia 2010 roku o godz.11 –tej w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej przy ul. Obrońców Pokoju 21, sala nr 1.

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Referacie Rolnictwa i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, pokój 15, I piętro, od poniedziałku do piątku, w godz. 8 .00 - 15 – tej, w okresie od ukazania się ogłoszenia do dnia przetargu.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ
JAN ZUBA

Z OBRAD RADY MIEJSKIEJ

W dniu 27 listopada br., w budynku Centrum Kultury Wsi w Kolbuszowej Górnej, odbyła się XLV sesja V kadencji Rady Miejskiej w Kolbuszowej. Obrady rozpoczął Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Wilk, który przedstawił porządek posiedzenia, składający się z 15 punktów roboczych.

Informacja o stanie bezpieczeństwa w gminie Kolbuszowa

Komendant Powiatowej Policji Mieczysław Margański, na bieżącej sesji, złożył informację dotyczącą stanu bezpieczeństwa na terenie gminy Kolbuszowa. Wyjaśnił, że od początku tego roku, na terenie Miasta i Gminy Kolbuszowa, ogólna liczba ujawnionych wykroczeń wyniosła 12.013, przeprowadzono 398 czynności wyjaśniających w sprawach wykroczeń, nałożono łącznie 2.041 mandaty karne, zastosowano 10.053 pouczeń sprawców wykroczeń, skontrolowano 11.930 pojazdów, zatrzymano 44 uprawnienia do kierowania i 395 dowodów rejestracyjnych pojazdów. W ciągu ostatnich 9 miesięcy br., na terenie gminy Kolbuszowa, odnotowano 16 wypadków drogowych, w których 6 osób poniosło śmierć, a 10 doznało obrażeń ciała. Ponadto zarejestrowano 292 kolizje drogowe, które spowodowały jedynie straty materialne. Komenda Powiatowa Policji do miesiąca września br. zatrzymała do wytrzeźwienia 34 osoby zamieszkujące gm. Kolbuszowa, głównie sprawców awantur domowych. W ewidencji placówki zarejestrowano łącznie 175 nieletnich sprawców wykroczeń, z czego 20 osób stanowili młodzi mieszkańcy gm. Kolbuszowa. W ramach działań profilaktycznych, policjanci przeprowadzili ogółem 117 spotkań z młodzieżą, nauczycielami i rodzicami. Policjanci KPP w Kolbuszowej zabezpieczali gminne imprezy masowe oraz mecze piłkarskie rozgrywane na stadionie w Kolbuszowej.

Komendant Państwowej Straży Pożarnej P. Jan Ziobro w trakcie wystąpienia przedłożył informację na temat działań straży pożarnej w sferze bezpieczeństwa publicznego na terenie gminy. Poinformował, że ubiegłym roku, na terenie całego powiatu kolbuszowskiego, Komenda PSP odnotowała 653 zdarzenia, z czego 341 na terenie gminy. W roku bieżącym liczba tych zdarzeń wynosi już 709. Komendant wyjaśnił, że 1/5 całości zdarzeń stanowią pożary, pozostała część to głównie miejscowe zagrożenia, tj. wypadki komunikacyjne oraz zdarzenia spowodowane zjawiskami atmosferycznymi. Komendant podziękował za współpracę jednostkom OSP działającym na terenie gminy.

W trakcie sesji informacji o bezpieczeństwie na terenie gminy Kolbuszowa udzielił również strażnik miejski Adam Kobylarz. Powiedział, że od początku bieżącego roku Straż Miejska w Kolbuszowej realizowała zadania, tj. zabezpieczanie porządku w dni targowe, ustalanie miejsca pobytu przedpoborowych z gminy Kolbuszowa, zabezpieczanie imprez masowych i meczów piłkarskich, kontrolę placówek gastronomicznych i punktów sprzedaży alkoholu, kontrolę gospodarstw z terenu gminy, dotyczącą udokumentowania wywozu nieczystości stałych oraz prowadzenie wspólnie z Policją spotkań prewencyjnych z młodzieżą. Od stycznia br. Straż Miejska ukarała mandatem karnym kredytowym 21 osób oraz udzieliła pouczeń 282 osobom.

Działalność Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej oraz Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej

Podczas listopadowej sesji Rady Miejskiej temat funkcjonowania Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej omówił dyrektor placówki Andrzej Jagodziński. Poinformował, że w skład biblioteki publicznej wchodzi 7 filii wiejskich, 3 punkty biblioteczne oraz centrala w Kolbuszowej. Księgozbiór biblioteki na koniec ubiegłego roku liczył 137.136 woluminów, zwiększając się w stosunku do roku 2007 o 3.480 tytułów. Na zakup książek do biblioteki, ze środków budżetu gminy, wydatkowano ogółem kwotę 41.729 zł. Na koniec 2008 roku liczba zarejestrowanych czytelników wyniosła 4.654 osoby, którzy wypożyczyli łącznie 88.831 książek. W stosunku do roku 2007 wzrost czytelników wyniósł 62 osoby. Ponadto biblioteka wydała 2 publikacje z cyklu „Varia Kolbuszowskie”, a także prowadziła szeroką działalność kulturalno-oświatową.

Dyrektor Miejskiego Domu Kultury Wiesław Sitko złożył informację o działalności placówki. Poinformował, że MDK w Kolbuszowej prowadzi swoją działalność w pięciu obiektach zlokalizowanych na terenie gminy, tj. w Kolbuszowej, Kolbuszowej Górnej, Kłapówce, Świerczowie i Domatkowie. Zajmuje się głównie organizacją zajęć kulturalno-oświatowych, skierowanych do dzieci i młodzieży z terenu naszej gminy (m.in. zajęcia

plastyczne, muzyczne, perkusyjne). Omówił zagadnienia dotyczące działalności w zakresie rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego, występów i imprez kulturalnych, uczestnictwa zespołów amatorskich w występach, przeglądach, konkursach dla dzieci i młodzieży szkolnej. Dyrektor przedstawił również najważniejsze potrzeby MDK oraz sytuację kadrową jednostki.

Rada Miejska uchwaliła

Podczas bieżącej sesji radni podjęli uchwały w sprawie:

- zmian w budżecie gminy Kolbuszowa na 2009 rok,
- zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków,
- zmiany uchwały XLIV/429/09 RM w Kolbuszowej z dnia 28.10.2009 w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy partnerskiej pomiędzy gm. Kolbuszowa, gm. Cmolasy i gm. Majdan Królewski w celu wspólnej realizacji zadania pn. „Poprawa efektywności działania systemu ratowniczo-gaśniczego na obszarze Powiatu Kolbuszowskiego”,
- wyrażenia zgody na sprzedaż bez przetargu nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność MiG Kolbuszowa, położonej w Kolbuszowej, na rzecz wieczystego użytkownika,
- wyrażenia zgody na sprzedaż bez przetargu nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność MiG Kolbuszowa, położonej w Kolbuszowej, na rzecz wieczystego użytkownika,
- wyrażenia zgody na sprzedaż w trybie przetargowym niezabudowanej nieruchomości gruntowej, własności MiG Kolbuszowa, położonej w Kolbuszowej przy ul. Modrzewiowej,
- wyrażenia zgody na sprzedaż bez przetargu niezabudowanej nieruchomości gruntowej, własności MiG Kolbuszowa, położonej w Kolbuszowej Dolnej,
- wyrażenia zgody na oddanie w użytkowanie wieczyste, bez przetargu, niezabudowanej nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność MiG Kolbuszowa, położonej w Kolbuszowej Dolnej,

**BURMISTRZ
KOLBUSZOWEJ
INFORMUJE,**

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21

ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2004r. Dz.U. Nr 261, poz. 2603 ze zmian.), wykaz nieruchomości gruntowych własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w dzierżawę na okres do 3 lat, w tym na rzecz dotychczasowych dzierżawców.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ

JAN ZUBA

**BURMISTRZ
KOLBUSZOWEJ
INFORMUJE,**

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21

WYWIESZONY ZOSTAŁ

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. 2004r., Nr 261, poz. 2603 z późn. zm.) wykaz nieruchomości gruntowej, położonej w Kolbuszowej, oznaczonej nr ew. działki 1776/52, przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz wieczystego użytkownika.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ

JAN ZUBA

UCHWAŁA NR XLV/435/09

Rady Miejskiej w Kolbuszowej z dnia 27 listopada 2009 roku

w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków

Na podstawie art. 18 ust. 1, pkt. 15, ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz.U. z 2001r., Nr 142, poz.1591 z późn. zmianami) oraz art. 24, ust.1 i ust.6 ustawy z dnia 7 czerwca 2001r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków (tekst jednolity z 2006r., Dz.U. Nr 123, poz. 858) oraz rozporządzenia Ministra Budownictwa z dnia 28 czerwca 2006r. w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków (Dz.U. Nr 127 poz. 886)

Rada Miejska w Kolbuszowej postanawia:

§1 Zatwierdzić taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków określone poniżej:

- wysokość cen i stawek opłat za dostarczoną wodę

tab. 1

Lp.	Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena/ stawka opłaty		Jednostka miary
			netto	z VAT	
0	1	2	3	4	5
1	Grupa 1W	cena za dostarczoną wodę stawka opłaty abonamentowej stawka opłaty abonamentowej za wodomierz odliczający	2,89 3,70 2,74	3,09 3,96 2,93	zł/m³ zł/wodomierz/miesiąc zł/wodomierz/miesiąc (w okresie rozliczeniowym)
2	Grupa 2W	cena za dostarczoną wodę stawka opłaty abonamentowej	2,89 2,12	3,09 2,27	zł/m³ zł/odbiorcę/miesiąc
3	Grupa 3W	cena za dostarczoną wodę stawka opłaty abonamentowej	2,89 2,74	3,09 2,93	zł/m³ zł/wodomierz/miesiąc
4	Grupa 4W	cena za dostarczoną wodę	5,00	5,35	zł/m³

- wysokość cen i stawek opłat za odprowadzone ścieki

tab. 2

Lp.	Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena / stawka opłaty		Jednostka miary
			Netto	z VAT	
0	1	2	3	4	5
1	Grupa 1K	cena za odprowadzone ścieki stawka opłaty abonamentowej dopłata do ceny 3,68 zł	2,93 4,12 0,75	3,14 4,41 0,80	zł/m³ zł/wodomierz/miesiąc zł/m³
2	Grupa 2K	cena za odprowadzone ścieki stawka opłaty abonamentowej dopłata do ceny 3,68 zł	3,51 4,12 0,17	3,76 4,41 0,18	zł/m³ zł/wodomierz/miesiąc zł/m³
3	Grupa 3K	cena za odprowadzone ścieki stawka opłaty abonamentowej dopłata do ceny 3,68 zł	2,93 2,70 0,75	3,14 2,89 0,80	zł/m³ zł/odbiorcę/miesiąc zł/m³

- taryfowe grupy odbiorców

tab. 3

Lp.	Taryfowa grupa Odbiorców usług	Charakterystyka taryfowej grupy Odbiorców usług
0	1	2
1. Zaopatrzenie w wodę (W):		
1.	Grupa 1W Odbiorcy usług rozliczani na podstawie wskazań wodomierza głównego lub wskazania wodomierza mierzącego ilość wody bezpowrotnie zużytej.	Właściciele i zarządcy oraz posiadający inny tytuł prawny do nieruchomości , rozliczani za ilość dostarczonej wody ustaloną w oparciu o wskazania wodomierza głównego, wskazania wodomierza mierzącego ilość wody bezpowrotnie zużytej.
2	Grupa 2W Odbiorcy usług rozliczani na podstawie przepisów dotyczących przeciętnych norm zużycia..	Właściciele i zarządcy oraz posiadający inny tytuł prawny do nieruchomości , rozliczani za ilość dostarczonej wody ustaloną na podstawie przepisów dotyczących przeciętnych norm zużycia.
3.	Grupa 3W Gospodarstwa domowe w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych oraz użytkownicy lokali użytkowych, usługowych i handlowych	Odbiorcy rozliczani za ilość zużytej wody ustaloną w oparciu o wskazania wodomierzy zainstalowanych w lokalach.
4.	Grupa 4W Gmina rozliczana za ilość wody pobranej ze źródeł ulicznych, zużytej do zasilania fontann, zraszania publicznych ulic i publicznych terenów zielonych oraz przez jednostki straży pożarnej. Inni odbiorcy korzystający z wody pobranej z hydrantu.	Wg zasad wynikających z umowy zawartej w tym celu z gminą lub innym odbiorcą.
2. Odprowadzanie ścieków (K):		
1.	Grupa 1K Gospodarstwa domowe rozliczane za ilość odprowadzanych ścieków na podstawie wskazań wodomierza głównego lub przepisów dotyczących przeciętnych norm zużycia	Właściciele, zarządcy budynków mieszkalnych rozliczani za ilość odprowadzanych ścieków określoną w oparciu o ilość zużytej wody, ustaloną na podstawie wodomierza głównego lub przepisów dotyczących przeciętnych norm zużycia
2.	Grupa 2K Pozostali odbiorcy usług rozliczani za ilość odprowadzanych ścieków na podstawie wskazań urządzenia pomiarowego, wodomierza głównego lub przepisów dotyczących przeciętnych norm zużycia	Właściciele, zarządcy budynków niemieszkalnych, obiektów rozliczani za ilość odprowadzanych ścieków określoną w oparciu o ilość zużytej wody, ustaloną na podstawie wskazań urządzenia pomiarowego, wodomierza głównego lub przepisów dotyczących przeciętnych norm zużycia
3.	Grupa 3K Gospodarstwa domowe w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych	Odbiorcy rozliczani za ilość odprowadzanych ścieków określoną w oparciu o ilość zużytej wody ustaloną na podstawie wskazań wodomierzy zainstalowanych w lokalach.

W tabeli 2: „Wysokość cen i stawek opłat za odprowadzanie ścieków”, wiersz 1, 2, 3 , „dopłata do ceny 3,68 zł” stanowi przychód zakładu z tytułu dopłaty dla wybranych grup taryfowych jaką gmina przekazuje Zakładowi Wodno-Kanalizacyjnemu na podstawie art. 24, ust 6 ustawy z dnia 7 czerwca 2001r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę (tekst jednolity z 2006r. Dz.U. Nr 123, poz. 858) oraz art. 24 ust. 4 ustawy z dnia 30 czerwca 2005r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2005r. Nr 249, poz. 2104) (dotacja przedmiotowa).

§2 Taryfy określone w §1 mają zastosowanie do dostawy wody i odprowadzania ścieków na terenie gminy Kolbuszowa dla odbiorców obsługiwanych przez Zakład Wodno-Kanalizacyjny w Kolbuszowej

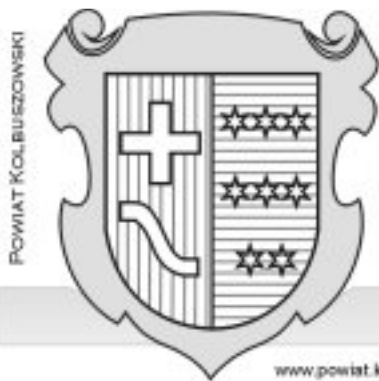
w okresie od dnia 01 stycznia 2010r. do 31 grudnia 2010r.

§3 Wykonanie uchwały powierza się Dyrektorowi Zakładu Wodno-Kanalizacyjnego w Kolbuszowej.

§4 Traci moc uchwała Nr XXXI/291/08 z dnia 21-11-2008r. Rady Miejskiej w Kolbuszowej w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków.

§5 Zakład Wodno-Kanalizacyjny w Kolbuszowej ogłasza taryfy w miejscowej prasie w terminie do 7 dni od daty podjęcia niniejszej uchwały.

§6 Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.



INFORMACJE POWIATOWE

POWIAT ■ RADA ■ STAROSTWO

www.powiat.kolbuszowski.pl

e-mail: informacje@kolbuszowski.pl

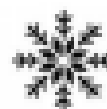
tel. +48 (017) 22 75 880, fax +48 (017) 22 71 523



„A słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami,
cóż to za potężne słowa.

One wyrażają najgłębszą prawdę o największym zdarzeniu,
Jakie miało miejsce w historii ludzkości.”

PAPIEŻ JAN PAWEŁ II



Na nadchodzące
Święta Bożego Narodzenia,
pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia:
spokoju, zrozumienia
i rodzinnego ciepła.

Niech Wigilijna Noc przyniesie radość,
rozbudzi miłość
oraz doda sił w pokonywaniu codziennych
problemów i przyniesie satysfakcję
w wypełnianiu obowiązków zawodowych.

Stojąc u progu Nowego Roku życzymy wszelkiego błogosławieństwa od
Nowonarodzonego.

Z najserdeczniejszymi pozdrowieniami
i życzeniami

Przewodniczący Rady Powiatu
Tadeusz Kopeć

Starosta Kolbuszowski
Józef Kardys



Boże Narodzenie 2009

WYSTĄPI WZROST DOCHODÓW POWIATU

Wywiad z Małgorzatą Mokrzycką-Kwaśnik, skarbnikiem Powiatu Kolbuszowskiego

Proszę powiedzieć co należy do zadań skarbnika powiatu kolbuszowskiego?

- Zadania skarbnika Powiatu Kolbuszowskiego zostały określone w § 13 Regulaminu Organizacyjnego Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej. Wynika z niego, że skarbnik jest głównym księgowym budżetu Powiatu i pełni funkcję kierownika Wydziału Budżetowo – Finansowego. Główne zadania skarbnika to: prowadzenie gospodarki finansowej Powiatu, wykonywanie dyspozycji środkami pieniężnymi, kontrolowanie dokumentów finansowych, wykonywanie obowiązków w zakresie rachunkowości, księgowości i sprawozdawczości budżetowej, nadzorowanie prac związanych z opracowywaniem projektu budżetu Powiatu oraz bieżąca kontrola jego wykonania.

Proszę podsumować budżet obecnej kadencji i poprzednich kadencji?

- Wielkość budżetu Powiatu w latach 1999 – 2008 określa tabela zamieszczona na stronach 94 i 95 książki autorstwa pana Wojciecha Mroczyki pt. „Powiat kolbuszowski u schyłku XX i na początku XXI wieku (1998 – 2008)” wydanej z okazji dziesięciolecia istnienia naszego Powiatu. Dochody w pozycji „wykonanie” w poszczególnych latach wynosiły: 15 653 306 zł za 1999 rok, 22 168 838 zł za 2002 rok, 19 601 439 zł za 2003 rok, 25 196 060 za 2006. Budżet roku 2007 zamknął się kwotą 29 974 087 zł, 2008 roku 33 444 860 zł. Plan dochodów na rok 2009 wynosi 47 367 084 zł. Jest to najwyższa kwota planowanych dochodów Powiatu Kolbuszowskiego do tej pory. W porównaniu z pierwszym rokiem funkcjonowania Powiatu Kolbuszowskiego budżet zwiększył się ponad trzykrotnie. Pokazuje to niezwykłą dynamikę i rozwój naszego Powiatu.

Czy subwencje i otrzymane dotacje celowe wystarczą na realizację zadań powiatu?

- Procentowy udział dotacji celowych w naszym budżecie zmniejsza się sukcesywnie. Pamiętam, że w pierwszych latach funkcjonowania Powiat otrzymywał dotacje celowe z budżetu państwa na zadania z zakresu Leśnictwa, Oświaty, Ochrony zdrowia i inne. Z budżetu państwa finansowane były: rodziny zastępcze, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, Powiatowy Urząd Pracy. Dziś zadania te finansowane są bez udziału dotacji celowych z budżetu państwa. Udział subwencji w budżecie Powiatu jest podobny jak w latach ubiegłych. Do 2003 roku subwencja ogólna dla powiatów składała się z części oświatowej, wyrównawczej i drogowej, która w 2003 roku wynosiła 2 889 981 zł. Od 2004 roku część drogowa subwencji ogólnej przestała istnieć. W jej miejsce pojawiła się część równoważąca wynosząca w 2004 roku 1 487 461 zł. W budżetach lat 2008 – 2009 znaczny udział stanowią środki pozyskane z Funduszu Rozwoju Regionalnego jako dotacje rozwojowe.

Co Pani sądzi o projekcie budżetu na 2010 r.?

- Projekt budżetu na 2010 rok po stronie dochodów określa kwotę 34 684 150 zł, nie zakłada on środków planowanych do pozyskania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007 – 2013. Planuje się wystąpienie z dwoma wnioskami na Kompleksową termomodernizację obiektów użyteczności publicznej na terenie Powiatu, w tym planuje się prace przy Zespole Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni i Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej oraz Przychodni Nr 2 w Kolbuszowej. Planuje się również wystąpienie z dwoma wnioskami na moderni-



Skarbnik Powiatu Kolbuszowskiego Małgorzata Mokrzycka-Kwaśnik. Fot. A. Jarosz

zacji dróg powiatowych położonych na terenach Gmin: Majdan Królewski, Dzikówiec, Raniżów, Kolbuszowa i Niwiska.

Czy będzie wzrost dochodów w ciągu następnego roku w stosunku do planowanych?

- Na pewno wystąpi wzrost dochodów budżetu naszego Powiatu w stosunku do dochodów zaplanowanych w projekcie Uchwały Budżetowej na rok 2010. W trakcie trwania roku budżetowego zawsze wiele się dzieje, pozyskujemy nowe środki, korzystamy z różnych programów i funduszy, współpracujemy z wieloma instytucjami w celu wykonywania zadań powiatu.

Podsumowując, najważniejsze argumenty można powiedzieć, że jest to bardzo dobry projekt budżetu?

- Projekt budżetu na rok 2010 jest ostrożny i realny. Zabezpiecza on podstawowe zadania Powiatu, daje również możliwości wprowadzania zmian i uzupełnień potrzebnych do prawidłowego funkcjonowania naszej administracji jak również daje możliwości prowadzenia nowych inwestycji po otrzymaniu dofinansowania.

Dziękuję za rozmowę.

ROZMAWIAŁA ANNA JAROSZ

NOWY MOST I DROGA W PORĘBACH WOLSKICH

Staraniem Zarządu Powiatu Kolbuszowskiego, na czele ze Starostą Józefem Kardysiem, oraz przy dofinansowaniu przez Ministerstwo Infrastruktury i Gminę Raniżów, na rzece Turce w Porębach Wolskich zbudowano nowy most - na miarę XXI wieku. Jednocześnie od skrzyżowania z drogą do Woli Raniżowskiej aż do budynku Szkoły w Porębach Wolskich położono nową nawierzchnię bitumiczną (1.286 mb). Te dwie inwestycje cieszą wszystkich, a szczególnie mieszkańców dojeżdżających codziennie do pracy tym traktem.

W dniu 19 listopada 2009 r., w promieniach zachodzącego słońca, lokalni włodarze wsi: Radny Rady Gminy Stefan Gancarz i Sołtys Stanisław Chudzik zorganizowali uroczystość poświęcenia i symbolicznego otwarcia tych inwe-

stycji. Uczestniczyli w niej: Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś, Członek Zarządu Powiatu Mieczysław Burek, Radny Powiatu Henryk Bajek, Wójt Jan Niemczyk, Przewodniczący Rady Gminy Raniżów Daniel Fila wraz z rad-

nymi, mieszkańcy Poręb Wolskich.

Okołicznociową modlitwę odmówił proboszcz raniżowski ks. Henryk Smaróń, po czym poświęcił nowe inwestycje drogowe. Z kolei symbolicznego otwarcia mostu i drogi poprzez przecięcie wstę-

gi dokonali kolejno: ks. Henryk Smaroń, Starosta Józef Kardyś, Wójt Jan Niemczyk, Przewodniczący Daniel Fila, a ostateczne cięcie zrobili wspólnie Stefan Gancarz i Stanisław Chudzik.

Zwieńczeniem małej uroczystości, choć bardzo ważnej dla lokalnej społeczności, był poczęstunek dla zaproszonych gości zorganizowany w miejscowej remizie OSP.

Budowa mostu przez rzekę Turka w miejscowości Wola Ranizowska w ciągu drogi powiatowej nr 1 207 R Ranizów – Poręby Wolskie.

Wartość całkowita 1 098,830 zł.

W ramach realizowanych prac wykonano: wzmocnienia istniejącej podbudowy i wykonanie warstwy ścieralnej na drodze powiatowej nr 1 207 R Ranizów – Poręby Wolskie na długości 1 286 mb.

Wartość inwestycji: 311,789 zł.

Powyższe zadania były współfinansowane dotacją uzyskaną z Ministerstwa Infrastruktury 703,000 zł. Powiat przeznaczył kwotę 354,121 zł, Gmina Ranizów 351,500 zł.



Okolicznościową modlitwę odmówił proboszcz ranizowski ks. Henryk Smaroń. Fot. Archiwum

VII BIESIADA U HUPKI

W Niwiskach odbyła się „VII Biesiada u Hupki” - impreza służąca promowaniu szeroko rozumianej kultury ludowej, jej twórczości, rzemiosła, kuchni – zorganizowana przez Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej, Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteki w Niwiskach przy współudziale Lokalnej Grupy Działania LASOVIA.

W ramach Biesiady zorganizowane zostały Lasowiackie Targi Regionalne, które obejmowały prezentacje rękodzieła miejscowych twórców, poczęstunek swoim jadłem, występy artystyczne, w których zaprezentowały się: Zespół Śpiewaczy Ostrowianki, Zespół Obrzędowy Cmolasianie, Zespół Folkowy Hudacy. Przedstawiono również „wesele lasowiackie” w wykonaniu: Zespołu Pieśni i Tańca Lesiaki, Zespołu Obrzędowego Mazurzenie i Kapeli Ludowej Ranizowianie.

Impreza ta przyciągnęła twórców ludowych z sąsiednich gmin: Cmolas, Ostrów i Ranizów, a także bardzo licznych widzów i sympatyków kultury ludowej. Imprezie towarzyszyły bogate i różnorodne kiermasze twórców ludowych, gdzie można było podziwiać wspaniałe wyroby regionalne. Podczas targów zaprezentowały się artystycznie po raz pierwszy Koła Gospodyń Wiejskich: z Niwisk, Siedlanki i Przyłęka, które wraz z KGW

Trześń, Hucisko, Leszcze i Kosowy przygotowały tradycyjne potrawy do degustacji dla uczestników Biesiady.

W Biesiadzie udział wzięli zaproszeni goście, m.in.: **Zbigniew Chmielowiec – Poseł na Sejm RP, Zygmunt Cholewiński – Marszałek Województwa Podkarpackiego, Józef Kardyś – Starosta**

Kolbuszowski, Eugeniusz Galek – Wójt Gminy Cmolas równocześnie Prezes Zarządu LGD LASOVIA, Piotr Cielec – Wójt Gminy Ostrów, Elżbieta Wróbel – Wójt Gminy Niwiska, Waclaw Pogoda - Przewodniczący Rady



Występy podczas VII Biesiady u Hupki. Fot. Archiwum

Gminy Niwiska.

Wspaniałą oprawę Biesiadzie zapewнили konferansjerzy – Maria Strzępa i Czesław Drąg, którzy doskonale bawili publiczność.

STYPENDIA STAROSTY KOLBUSZOWSKIEGO ROZDANE

Podczas posiedzenia Zarządu Powiatu Kolbuszowskiego, w dniu 9 grudnia br., wręczono Stypendia Starosty Kolbuszowskiego za wybitne osiągnięcia w roku szkolnym 2009/2010.

Otrzymało je dziewięć osób. W tym roku wśród stypendystów znaleźli się uczniowie **Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej oraz Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni**. Stypendyści otrzymali po 1 000 zł.

Stypendyści musieli wykazać się wysoką średnią ocen - co najmniej 4,75, wzorowym zachowaniem, wybitnymi osiągnięciami naukowymi. Wielu z nagrodzo-

nych było laureatami, uczestnikami finału międzynarodowej, krajowej olimpiady przedmiotowej, ogólnopolskiego konkursu wiedzy lub laureatem finału wojewódzkiej olimpiady przedmiotowej czy wojewódzkiego konkursu wiedzy.

Stypendyści Starosty Kolbuszowskiego:

Małgorzata Stróż – uczennica klasy IV technikum w ZSA-E w Weryni. W wyniku rocznej kwalifikacji otrzymała śred-

nią ocen 5,07 oraz ocenę z zachowania: wzorową. Jest bardzo zdolną i pracowitą osobą. W roku szkolnym 2007/08 była stypendystką Prezesa Rady Ministrów.

Katarzyna Błat – uczennica klasy IV technikum w ZSA-E w Weryni. W wyniku rocznej kwalifikacji otrzymała średnią ocen 5,13 oraz ocenę z zachowania: wzorową. Jest bardzo zdolną i pracowitą osobą. Chętnie udziela się społecznie.

Edyta Zalewska – uczennica klasy IV technikum w ZSA-E w Weryni. W wyniku rocznej kwalifikacji otrzymała średnią ocen 5,13 oraz ocenę z zachowania: wzorową. Jest bardzo zdolną i pracowitą osobą. Chętnie udziela się społecznie. Uczestniczy w wielu konkursach o zasięgu powiatowym.

Paulina Skiba – uczennica klasy II liceum profilowanego w ZST w Kolbuszowej. Osiąga bardzo dobre wyniki w nauce – średnia ocen 5,07 i wzorowe zachowanie. Aktywnie uczestniczy w życiu szkoły i w pracach na rzecz Samorządu Uczniowskiego: pełni funkcję przewodniczącej. Jest osobą ambitną i uczestniczy w wielu konkursach o zasięgu szkolnym i powiatowym. Jest osobą kulturalną, godnie reprezentuje szkołę w uroczystościach szkolnych i powiatowych.

Magdalena Szypuła – uczennica klasy II liceum profilowanego w ZST w Kolbuszowej. Osiąga bardzo dobre wyniki w nauce – średnia ocen 4,93 i wzorowe zachowanie. Aktywnie uczestniczy w życiu szkoły angażując się w wiele przedsięwzięć związanych z organizacją konkursów, Dni Europejskich, Dnia Otwartego Szkoły. Jest osobą ambitną i uczestniczy w wielu konkursach o zasięgu szkolnym i powiatowym, jak np. „Konkurs poezji i prozy obcojęzycznej”, „Życie i twórczość Adama Mickiewicza”, osiągając miejsca punktowe. Jest osobą kulturalną, godnie reprezentuje szkołę w uroczystościach nie tylko szkolnych, ale i powiatowych, m.in. uświetniając te uroczystości grą na instrumencie muzycznym.

Marzena Surowiec – uczennica klasy II technikum odzieżowego w ZST w Kolbuszowej. Osiąga bardzo dobre wyniki w nauce – średnia ocen 4,87 i wzorowe zachowanie. Chętnie angażuje się w prace na rzecz szkoły. Jest osobą ambitną i uczestniczy w wielu konkursach o zasięgu szkolnym i powiatowym, jak np. „Jedzenie to zdrowie lub choroba”, „Szkolny konkurs ortograficzny”, osiągając miejsca punktowe. Jest osobą kulturalną, godnie reprezentuje szkołę w uroczystościach nie tylko szkolnych, ale i powiatowych.

Katarzyna Grabiec – uczennica klasy II Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej. Średnia ocen uzyskanych w wyniku klasyfikacji za rok szkolny 2008/2009 – 5,14. Osiągnięcia: II etap podkarpackiego konkursu matematycznego im. Franciszka Lei, udział w konkursie fizycznym „Lwiątko”, konkursie wiedzy pożarniczej. Aktywnie uczestniczy w zawodach sportowych, udziela się w akcji Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Jest stypendystką Urzędu Marszałkowskiego w ramach podkarpackiego programu. Stypendialnego dla uczniów szczególnie uzdolnionych.



Starosta Kolbuszowski Józef Kardys wręcza stypendia uczniom za wybitne osiągnięcia w roku szkolnym 2009/2010. Fot. A. Jarosz

Agata Zuba – uczennica klasy II Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej. Średnia ocen uzyskanych w wyniku klasyfikacji za rok szkolny 2008/2009 – 5,21. Osiągnięcia: udział w konkursie matematycznym „Kangur Matematyczny”, konkursie matematycznym im. Franciszka Lei, konkursie fizycznym „Lwiątko”, ogólnopolskim konkursie Oxford z języka angielskiego, zajęcie II miejsca w powiatowym konkursie wiedzy o krajach anglojęzycznych. Dodatkowo aktywnie bierze udział w zawodach sportowych, zajęcie I miejsca w województwie w piłce ręcznej.

Magdalena Zuba – uczennica klasy III Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej. Średnia ocen uzyskanych w wyniku klasyfikacji za rok szkolny 2008/2009 – 5,21. Szczególne osiągnięcia to: Mistrz Województwa w piłce ręcznej, II miejsce w wojewódzkich zawodach „Sprawni jak żołnierze”, III miejsce indywidualnie w rejonowych zawodach „Sprawni jak żołnierze”, wyróżnienie w ALFIKU matematycznym. Dodatkowo udział w finale wojewódzkim konkursu matematycznego im. Marszałka oraz udział w finale wojewódzkim konkursu matematycznego im. Franciszka Lei.

Stypendystom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!



Stypendyści Starosty Kolbuszowskiego. Fot. A. Jarosz



**INFORMACJE
POWIATOWE**

POWIAT • JAROSZ • STANISZÓW

Osoba do kontaktu: Anna Jarosz
Wydział Promocji i Kultury Powiatu
Kolbuszowskiego tel. (017) 22 75 833
e-mail: informacje@kolbuszowski.pl

Kulinaria

ŚWIĄTECZNE PRZYSMAKI

Święta Bożego Narodzenia wprowadzają nas w niepowtarzalny nastrój serdecznej zadumy. Jest to czas pełen świątecznej magii i szczególnego znaczenia. Wieczór wigilijny zaś zawsze jest niezwykły, bo kiedy wszyscy zasiadają do wigilijnej wieczerzy, wówczas niejedni myślą, że z rozświetlonego wystrojonego drzewka, gwiazdkowych prezentów, gromko śpiewanych kolęd nigdy się nie wyrasta.

Święta zawsze są okazją do przygotowania specjalnych potraw i wypieków. Na te dni codzienność kuchni zostaje odsunięta. Święta bowiem to czas, gdy można jeść takie pokarmy, które reprezentują smaki wyjątkowe, rzadkie i niecodzienne. I jak co roku, nieodmiennie smakują inaczej niż na codzień – w ten wieczór wigilijny i dni świąteczne. W dawnych czasach, kiedy do niejednego domostwa zaglądało nieraz widmo głodu, a surowe przykazania religijne narzucały posty i nakłaniały do umiarkowania w jedzeniu i picu, święta miały jeszcze jeden wymiar. W tym okresie nie tylko można było mieć nadzieję na większą ilość jedzenia, ale także na jego wyjątkowe urozmaicenie. Boże Narodzenie jest właśnie jednym z takich świąt, kiedy na wigilijnym stole podawane są tradycyjne potrawy postne, ale jest ich taka ofitość i różnorodność, że nikt od stołu nie cierpi w ten wieczór na niedosyt, a wręcz na przesyty. W świąteczne dni na stołach królują wyśmienite ciasta, makowce, pierniki i inne różnorodne ciastka, które przede wszystkim przygotowane są do strojenia drzewka, którego żywiczna woń miesza się z korzennym aromatem ciastek, pierniczek i tworzy razem niepowtarzalny świąteczny zapach w całym mieszkaniu. Nostalgia do smaków i zapachów świątecznych, wyniesionych z rodzinnego domu, tkwi w nas bez względu na to, kim jesteśmy i gdzie jesteśmy, bowiem te zapachy i smaki są w nas i łączą się z najlepszymi, najmiłszymi wspomnieniami z czasów naszego dzieciństwa i młodości.

**Życzę wszystkim czytelnikom
Ziemi Kolbuszowskiej
oraz redakcji
smacznym, pachnącym,
spędzonym w rodzinnym
i przyjacielskim gronie
w serdecznej atmosferze
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku 2010.**

JANINA OLSZOWY

Potrawy wigilijne i nie tylko

**Karp pieczony pod śmietanką
z pierzynką**

1 karp (ok. 1½ kg), 1 łyżeczka soli, 2 łyżeczki grubo mielonego pieprzu, 2 łyżki masła, 2 łyżki mąki, 1 szkl. śmietany (18%).

Karpia sprawić w całości, posypać solą i 1 łyżeczką pieprzu wewnątrz i zewnątrz, i odstawić w chłodne miejsce na 1-2 godziny. Następnie rozgrzać piekarnik do 180°C. Karpia oprószyć z zewnątrz 1 łyżką mąki, na wierzchu i na zewnątrz ułożyć kawałeczki masła, i w żaroodpornym naczyniu wstawić do piekarnika. Piec ok. 30-40 minut, polewając rybę powstałym sosem. Prawie miękkiego karpia połączyć śmietaną wymieszaną z pozostałą mąką, leciutko paloną. Polewać spływającym sosem i doprowadzić sos do wrzenia. Posypać raz jeszcze łyżeczką pieprzu. Gdy śmietana zacznie brązowieć, wyjąć z piekarnika. Podawać z kapustą, z grzybami lub chrzanem.

Kapusta kwaszona postnikowa

1 kg kapusty kwaszonej, 10-15 suszonych grzybów, 2 łyżki kwaśnej śmietany, 3 łyżki masła, 1 duża cebula, 1 kopiała łyżka mąki, sól, cukier, pieprz do smaku. Posiekaną kapustę zalać 3 litrami wrzącej wody, po czym odciedzić i lekko wycisnąć. Grzyby zalać po przepłukaniu 3 szklankami wody (ciepłej) i odstawić na pół godziny. Następnie ugotować do miękkości, posiekać i dodać do kapusty wraz z wywarem grzybowym. Wymieszać i gotować kapustę do miękkości. Do ugotowanej kapusty dodać zasmażkę zrobioną na maśle, cebuli i mąki rozprowadzonej śmietaną. Starannie wymieszać, zagotować, doprawić do smaku solą, cukrem i pieprzem.

**Wigilijne gołąbki
(przepis dla 6 osób)**

1 główka kapusty (1,5 kg) najlepiej włoskiej, 1 szkl. kaszy jęczmiennej (grubej), może być pęczak, 3 szkl. warzywnego wywaru (może być z kostki warzywniej), 2 łyżki oleju z pestek winogron, 5 dag suszonych grzybów, 1 duża cebula, 1 listek laurowy, pieprz, sól do smaku.

Z kapusty zdjąć wierzchnie liście i odrzucić. Wyciąć głąb i całą kapustę włożyć do



Janina Olszowy

dużego garnka z wrzącą wodą, delikatnie posoloną. Kapustę obgotować i sukcesywnie wyjmować wierzchnie liście aż do wyczerpania. Oplukaną kaszę zalać 2 szkl. bulionu i gotować 10 minut, od czasu do czasu mieszając, aż kasza wchłonie płyn. Ugotować uprzednio namoczone grzyby, odciedzić i posiekać (wywar z grzybów zostawić). Drobną posiekaną cebulę zeszklić na oleju, dodać pokrojone grzyby, dusić razem od 5-6 minut. Następnie wymieszać z ugotowaną kaszą i doprawić farsz solą i pieprzem. Liście kapusty rozłożyć, skroić grube nerwy, lub zmiażdżyć tłuczkiem - aby liście się dobrze związały. Na każdy liść nałożyć porcję farszu i związać gołąbki ściśle. Na dnie rondla ułożyć liście. Na liściach kapusty poukładać ściśle gołąbki (nie więcej niż 2 warstwy). Wtedy gołąbki się nie rozpadną i równo ugotują. Ułożone gołąbki zalać wywarem z grzybów, dolać szklankę bulionu oraz listek laurowy. Gotować pod przykryciem około 30 min. na wolnym ogniu. Kaszę jęczmienną można zastąpić kaszą jaglaną lub gryczaną. Każda z zastosowanych kasz da inny niepowtarzalny smak.

Korzienne śledzie z orzechami

1/2 kg solonych filetów śledziowych bez skóry, 2 szklanki mleka, 1 szklanka oleju słonecznikowego, 3 łyżki octu jabłkowego lub winnego, 5 goździków, 10 ziarenek pieprzu, 1 łyżeczka cynamonu, 3 łyżki miodu - najlepiej gryczanego lub spadziowego, 2 kromki pumpernika, 1 łyżka przyprawy do piernika, 1 łyżeczka imbiru lub 3 centymetrowy kawałek imbiru świeżego, 20 dag orzechów włoskich, sok z połówki cytryny, natka pietruszki.

Śledzie starannie umyć i zalać mlekiem, odstawić na 3 godziny. Olej zagotować z octem i w/w korzennymi przyprawami. Zalewę wystudzić, następnie wyjąć filety z mleka i wypłukać. Ułożyć w misce i zalać marynatą. Odstawić do chłodnego miejsca na 24 godziny (tak przygotowane śledzie warto marynować dłużej niż dobę, nawet 2-3 dni, wówczas nabierają

znakomitego smaku i aromatu). Do przygotowania pasty pokruszyć pumpernikiel, orzechy posiekać drobno, następnie chleb z orzechami wymieszać z przyprawą do piekarnika, sokiem z cytryny i miodem. Podgrzać na małym ogniu. Filety śledziowe osączyć z oleju i obłożyć korzenną pastą. Przed podaniem posypać natką pietruszki. Tak przygotowane śledzie mają niebanalny wigilijny smak.

Świąteczne przysmaki mięsne

Nadziewana gęś na świąteczny obiad

1 duża gęś, sól, pieprz, majeranek, tymianek, olej, 1½ kg mięsa: cieleciny lub filetów z indyka albo kurczaka, ½ kg cebuli, 1-2 wątróbki drobiowe (ale niekoniecznie), 10 dag masła, 1 łyżka posiekanej natki pietruszki, 1 jajko, 1-2 jabłka, 1 główka sałaty.

Gęś należy wcześniej, po sprawieniu, zamrozić by stała się bardziej krucha. Rozmrozić należy w temperaturze pokojowej, pozostawiając tuszkę na całą noc. Oczyszczoną gęś natrzeć w środku i na zewnątrz oliwą lub olejem, solą, majerankiem, tymiankiem oraz pieprzem i znów pozostawić, najmniej na 12 godzin, w chłodnym miejscu. Mięsko na farsz zemielić, przyprawić solą i pieprzem, majerankiem i tymiankiem i dusić z posiekaną drobnutko cebulą na maśle na małym ogniu. Przystudzić, dodać jajko, natkę pietruszki (ewentualnie sparzone i posiekane drobno wątróbki). Następnie farszem nadziać gęś. Zeszyć, ułożyć w gęsiarce i piec (po 45 minut na każdy kg) w temperaturze 200°C. Co pół godziny pieczoną gęś polewać od góry wytopionym tłuszczem, na pół godziny przed zakończeniem pieczenia dodać obrane i pokrojone w ćwiartki jabłka obtoczone majerankiem. Gęś podawać na liściach sałaty z dodatkiem borówek, żurawiny lub jarzębiny.

Wieprzowe polędwiczki duszone w mleku; dietetyczne – wyjątkowo delikatne w smaku i kruchości

1½ kg polędwiczek wieprzowych lub schabu bez kości, 12 ząbków czosnku, 1½ łyżeczki świeżo zmielonego pieprzu, pół łyżeczki gałki muszkatałowej, 1 litr mleka, 5 dag miękiszu razowego chleba (może być pumpernikiel).

Mięso włożyć do dużego garnka. Wokół mięsa rozłożyć całe ząbki czosnku z łuskami, wlać mleko, aby sięgało do ¾ wysokości mięsa. Mięso obsypać solą, pieprzem i startą gałką muszkatałową. Doprowadzić do wrzenia. Kiedy mleko zacznie się gotować odwrócić mięso. Garnek częściowo przykryć i zmniejszyć ogień. Dusić mięso ok. 1 godz. 15 min, odwracając co

jakiś czas. Po tym czasie mięso wyjąć z garnka. Osączyć i pokroić w plastry, rozłożyć na rozgrzanym półmisku. Sos z duszenia przecedzić przez sitko. Dodać do niego obrany z łusek czosnek, roztarty i przetarty przez sito, oraz chleb. Sos zmiksować i doprowadzić do wrzenia. Doprawić do smaku solą, cukrem, pieprzem i podać w sosierce (jeżeli przygotowujemy tę potrawę z polędwiczek to wiążemy je razem nicią bawełnianą lub lnianą, po upieczeniu odwijamy nici). Polędwiczki duszone w mleku można przygotować wcześniej - a przed podaniem odgrzać w gorącym sosie.

Galantyna z kurczaka na świąteczne przyjęcie

To niedrogie, pyszne w smaku dekoracyjne danie wcale nie jest trudne i pracochłonne. Można je przygotować wcześniej i zaskoczyć gości urodą i smakiem tej niezwykłej potrawy.

1 dość duży kurczak, 1 filet z piersi kurczaka - około 25 dag, 10 dag suszonej bagietki lub kajzerki, ¾ szkl. śmietanki, 10 dag rodzynek, 5 dag suszonych śliwek, 5 dag tartego chrzanu, 2 jajka, 1 marchewka, pół selera, 1 por, 1 łyżeczka koncentratu pomidorowego, 3 łyżki żelatyny, 1 białko do klarowania.

Do dekoracji: żurawina, cytryny, natka pietruszki, sałata, majonez.

Bułkę zalać śmietanką. Usunąć kości z kurczaka: najpierw odciąć skrzydła i szyję, następnie przeciąć tuszkę wzdłuż i oddzielić od kości skórę wraz z mięsem. Następnie od wewnątrz wyciąć kości z udek. Powstałe przy tym okrawki mięsa zemielić wraz z filetem. Do zmielonego mięsa dodać namoczoną bułkę wraz ze śmietanką, rodzynek, chrzan, pokrojone drobno, uprzednio namoczone śliwki oraz żółtko. Wszystkie składniki farszu wymieszać i doprawić do smaku. Białka z 2 jajek ubić na sztywną pianę i delikatnie wymieszać z farszem. Farsz rozsmarować na przygotowanym płacie mięsa ze skórą i zwinąć w roladę. Tak przygotowaną roladę zawinąć w lekko natłuszczonej (olejem) lnianą lub bawełnianą ściereczkę. Obwiązać sznurkiem lub nicią jak baleron. Z warzyw i kości kurczaka ugotować wywar. Przecedzić i do wywaru włożyć galantynę. Doprowadzić wywar do wrzenia i zmniejszyć ogień. Gotować galantynę pod przykryciem około pół godziny. Następnie galantynę wyłożyć na półmisek. Położyć na niej deseczkę i ją obciążyć. Odstawić do wystygnięcia. Wywar zaś przecedzić, dodać koncentrat pomidorowy i surowe białko. Zagotować, cały czas ubijając trzepaczką. Następnie przecedzić przez gęste sitko i dodać namoczoną uprzednio w niewielkiej ilości wody że-

latynę. Mieszać, aż żelatyna się rozpuści. Wylać kilka łyżek galarety na półmisek, a gdy zastygnie ułożyć na niej galantynę i połać resztą tężejącej galarety. Udekorować wg własnej fantazji i upodobania.

Świąteczne wypieki

Świąteczny zawijanec orzechowy dla mało doświadczonych gospodyń

1 kostka masła lub margaryny (Kasia, Palma), 5 łyżeczek proszku do pieczenia (????), ½ kg mąki pszennej, pół szklanki cukru, 1 jajko, 25 dag serka homogenizowanego.

Nadzienie orzechowe: 25 dag zmielonych orzechów laskowych lub włoskich, 10 dag cukru (pół szklanki), 1 jajko, 5 łyżek wody lub mleka. Wszystkie składniki dokładnie wymieszać.

Przygotować ciasto - wszystkie składniki wymieszać z proszkiem do pieczenia, dodać cukier, jajko, serek homogenizowany i wymieszać w naczyniu mikserem. Następnie wyjąć ciasto na podsypaną mąką stolnicę i zagniatą aż do uzyskania gładkiej, sprężystej masy. Rozwałkować ciasto na dwa kwadraty 40x40 cm, podsypując mąką. Rozsmarować masę orzechową i zawinąć każdy z placków osobno. Przełożyć zawijanie do dwóch keksówek wyłożonych papierem do pieczenia lub wysmarowanych tłuszczem i oprószyć mąką ziemniaczaną. Piec w piekarniku nagrzanym do 180°C ok. 50-60 min. Po upieczeniu zawijanie można polukrować lub posmarować polewą czekoladową.

Makowa rolada w bezowej kuszulce

4 łyżki mąki pszennej, pół szkl. maku, 1 szkl. mleka, 8 żółtek, 4 białka, 1 opakowanie cukru wanilinowego, 2-3 łyżki migdałów, pół szkl. cukru.

Wyłukany kilkakrotnie mak zalać wrzącym mlekiem i odstawić na 2 godziny. Po tym czasie odcedzić mak i zemielić w maszynce do mielenia trzy razy. Utrzeć żółtka z cukrem wanilinowym, dodać mąkę, mak, zmielone (ze skórką) migdały i pianę z białek ubitą na sztywno. Delikatnie wymieszać ciasto i przełożyć do wyłożonej papierem do pieczenia blachy, ciasto rozsmarować na grubość 1 cm. Piec 20 minut w piekarniku rozgrzanym do temperatury 175°C. Ciepłe ciasto położyć na ściereczkę i zawinąć w rulon.

Masa miodowa: Pół szklanki miodu wielokwiatowego lub lipowego, 5 dag płatków migdałowych, 1 łyżka spirytusu.

Miód wymieszać z płatkami migdałowymi i podgrzać w rondelku, aby się przyrumienił. Roladę rozwinąć, posmarować miodem, skropić spirytusem i ponownie

ściśle zawinąć w rulon. Ułożyć na blasze. Beza: ubić pianę z 4 białek i 4 łyżek cukru, posmarować wierzch i boki rolady, posypać migdałami i wstawić do piekarnika nagrzanego do 120°C. Pozostawić, aż piana będzie lekko przyrumieniona.

Migdałowo – orzechowe pierniczki – pieczone na tydzień przed świętami

10 łyżek miodu (może być sztuczny), pół szklanki cukru, pół kostki masła, 5 dag mielonych migdałów, 1.5 szklanki mąki, 1 łyżka przyprawy do piernika, 25 dag mie-

lonych orzechów laskowych lub włoskich, 1 łyżeczka sody, 2 łyżki posiekanych migdałów bez skórki, polewa czekoladowa gotowa.

Podgrzać w garnku miód, cukier i masło, mieszać, aż cukier się rozpuści. Przestudzić, a następnie wymieszać z mąką, przyprawą piernikową, sodą oraz zmielonymi migdałami i orzechami. Wyrobić gładkie ciasto, zawinąć w folię i pozostawić w temperaturze pokojowej na 4-5 godzin. Ciasto podzielić na porcje, z każdej porcji uformować wałek o średnicy ok. 4-5 cm. Wałek pokroić w talarki około pół

centymetra grubości. Talarki porcjami układać na blasze wyłożonej papierem do pieczenia. Piec w piekarniku rozgrzanym do temperatury 175°C przez 25-30 minut. Po tym czasie pierniczki wyjąć z piekarnika, ostudzić. Przygotować polewę według przepisu na opakowaniu. Smarować cieniutko pierniczki polewą i posypać posiekanymi migdałami. Ciasteczka włożyć do szczelnej puszkii lub słoja i odstawić na kilka dni, by zmiękły.

Smacznego!

JANINA OLSZOWY

Historia

SPÓR O „MIEDZĘ” W XVI – WIECZNYM WYDANIU (między dziedzicami Kolbuszowej, Weryni i Cmolasu)

CZĘŚĆ I

W pierwszej połowie XVI w. w Polsce rozgorzała walka między szlachtą a królem oraz magnaterią, zwana „ruchem egzekucyjnym średniej szlachty” przeciwko magnatom, a dotycząca m.in. przejmowania dóbr królewskich (królewszczyzn) przez szlachtę lub przesuwania granic tych dóbr poprzez tzw. awulsy (*avulsio* – oderwanie). W polskich archiwach zachowały się nieliczne dokumenty (w jęz. łacińskim) informujące o tym negatywnym zjawisku. Niektóre z nich dotyczą ustalania granicy i tzw. sporu o przyszłościową „miedzę” pomiędzy właścicielami wiosek Kolbuszowa, Werynia a Cmolasem oraz królewszczyznami Raniżowa i Woli Raniżowskiej.

Na mapie Puszczy Sandomierskiej nie było jeszcze Dzikowca, Mechowca, Zarębek. Proces kolonizacji na naszym terenie zaczął się za panowania Kazimierza Wielkiego. Właściciele Wielowisi, już w okresie panowania Elżbiety Andegawenskiej (lata 70-te XIV w.), otrzymali od niej prawo penetrowania (trzebienia) puszczy w zasięgu 50 km na południe od tej miejscowości, aż pod dzisiejszą Widelkę (Widelki) i Kupno. Lokowano je, jako osady królewskie - dopiero pod koniec XVI w. Tutaj krzyżowały się interesy Tarnowskich z Tarnowa (Rzochowa) oraz Mieleckich z Mielca i Cmolasu. Źródło to przytacza także nazwy fizjograficzne: moczary - „Białe Jezioro” (dzisiejsze stawy w Weryni); lasy - bory: Mokra Olszyna, Uście, Dzikowiec; rzeki (potoki): Ozanna (Las Zwierznik), Sanna - dopływ Przyrwy, Trześń (dzisiejszy Nil), Trześniów - dopływ Łęgu.

Dokumenty:

1/ 1508 r.; król Zygmunt I potwierdza

dział dóbr między Stanisławem, Janem i Spytkiem, synami Jana Amor Tarnowskiego, wojewody krakowskiego, dokonany przez Szczęsnego Ligęzę.

Co z niego wynika?

Podział majątku!

1) Stanisław, Jan i Spytko to bracia rodzeni, synowie Jana z Tarnowa – niegdyś wojewody krakowskiego, chcą za pośrednictwem Jana z Tarnowa, ich stryja – wojewody sandomierskiego i Feliksa Ligęzy z Bobrku, ich wuja, ustalić ostateczny podział dóbr między sobą: ojczystych i macierzystych, położonych w ziemi krakowskiej i sandomierskiej, z tzw. prawem dziedziczenia.

2) Brat starszy Stanisław posiadał: zamek Rzemień, miasto Rzochów i wsie: Kielków, Goleśzów, Książnice, Podleszany, Tuszyma, Chorzeliów, Wola Chorzeliowska, Ociek, Werynia, Kolbuszowa, Górki i Zdziarzec i inne należności.

3) Jan posiadał: Krzyż i wsie – Pawezów, Łysa Góra, Żukowice, Śmigno, Kobieryn, Luszowice Rudno, Wilkowice, Laskówka, Otfinów i pieniądze zapisane na wsi: Krzyszkowice, Polanowie, Szczepanowice i Czechy i inne należności.

4) Spytkowi zostają odstąpione i przydzielone: Wielowieś ze wsiami: Sielec, Trześń, Sobów, Grębów, Przyszów, Zdańków, Kamblów, Krzemienica, Jaślany, Turko – w ziemi sandomierskiej; Radziemice i Wola – w ziemi krakowskiej i inne należności.

2/ Rozgraniczenie dóbr królewskich Raniżowa od Cmolasu, należącego do Stanisława Mieleckiego i Weryni wraz z Kolbuszową, wsi dziedzicznych Jana Tarnowskiego – 31 sierpnia 1519 r.



Marian Piórek

Co z niego wynika?

Komisja i przysięgli „starcowie”.

1) Król Zygmunt I (Stary) ustanowił Komisję do rozgraniczenia dóbr królewskich (Raniżowa) od dóbr prywatnych (Cmolasa) Stanisława Mieleckiego i Weryni z Kolbuszową – wsi dziedzicznych Jana Tarnowskiego; w jej skład weszli: Stanisław z Tęczyna – podkomorzy generalny ziemi sandomierskiej; Krzysztof z Szydłowca – wojewoda i generalny starosta krakowski, kanclerz królestwa Polski, starosta Sieradza, Sochaczewa i Nowego Miasta, Korczyna, Gostynia; Mikołaj z Dąbrowicy – wojewoda sandomierski i hetman wielki koronny Polski; Andrzej z Tęczyna – wojewoda lubelski i starosta bełzki; Stanisław z Kazanowa – podkomorzy lubelski i sędzia ziemski sandomierski oraz sędziowie komisarscy nadani przez króla.

2/ Komisja miała ustalić granice „(...) w miejscu i lesie zwanym Uście, między potokami, z których jeden zwany jest Sanna, a drugi zwany Trześń”.

Komisję sprowadził Stanisław z Mielca – kasztelan zawichostki i dziedzic na Cmolasie. Zostało odczytane pismo. Natomiast współpracownicy: Stanisław Szafranec z Pieskowej Skąły – kasztelan sądecki i starosta sandomierski i Jan z Wieczfni – dziedzic kasztelan z Sierpc oraz trybun płocki ze strony króla i dóbr królewskich – administratorzy i zarządcy, przyprowadzili i wybrali 12

kmieci, zwanych „starcami” z Woli Raniżowskiej. Odebrano od nich uroczystą przysięgę wg formuły obowiązującego wówczas prawa granicznego; przyjęli ogłoszenie przysięgi czyli „zajazdu” i lini granicznej, która była między tymi dobrami królewskim a własnością wspomnianych panów – dziedziców sąsiednich ziem.

Stanisław Mielecki z Mielca i Cmolasu

Podobnie uczynił Stanisław Mielecki, wybierając 12 kmieci „starców” z Cmolasu (przysięga i informacja o liniach granicznych). Twierdzili oni, że „(...) znają linię graniczną, czyli z granicami wymienionych wsi czcigodnego królewskiego majestatu, poczynając od potoku

ku zwanego Ozanna, od kopca istniejącego po drugiej stronie tegoż potoku, który dawniej usypał tenże Stanisław Mielecki ze sławnym Stanisławem z Tarnowa, rozgraniczając wsie i dziedzictwa, czyli wsi Cmolasy owego Stanisława Mieleckiego z jednej, a wsiami Kolbuszowa i Werynia wspomnianego Stanisława z Tarnowa ze strony drugiej; przy którym to kopcu granicznym czcigodnego królewskiego majestatu z tymi wsiami Raniżowska Wola i Raniżów tegoż Stanisława z Mielca, kiedy ten kopiec usypiano, wspomniany Stanisław z Mielca nie przedsięwziął wejść dalej, czyli „wstępować” i przesunąć się w dobra czcigodnego królewskiego majestatu, podążył tenże Stanisław Tarnowski od wspomnianego kopca przy potoku na-

zwanym Ozanna, który płynie w lesie „biała” przez „mokrą olszynę” aż do moczaru zwanego „białe jezioro”, a leżącego przy liniach czcigodnego królewskiego majestatu i wsiach Raniżów i Wola Raniżowska, należących do starostwa sandomierskiego z jednej i wsiach przynależnych do starostwa ropczyckiego, czyli Analkowice, Mirowka (?) ze strony drugiej; sywał kopce i wytyczał granice twierdząc, że powinien mieć granice z dobrami czcigodnego majestatu aż do wspomnianego moczaru „białe jezioro””. Takie stanowisko przedstawiła strona Stanisława Mieleckiego z Mielca i Cmolasu.

MARIAN PIÓREK

ZWYCZAJE BOŻONARODZENIOWE Z DZIKOWCA

Wzajemne składanie życzeń jest zwyczajem dawnym i powszechnym. Odbyna się ono przy różnych okazjach, czy to w związku z jakimś wydarzeniem osobistym, jak śluby, narodziny dziecka, czy też różnych świąt. Każde z tych życzeń ma własną specyfikę, odpowiednią formę i treść.

Wśród ludu wiejskiego największe znaczenie miały życzenia składane w okresie Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Przywiązywano do nich ogromną wagę. Wierzono, że przez magiczną moc oddziaływają na osobiste losy człowieka bądź gospodarstwa i jego przyszły pomyślny rozwój. Życzenia składano sobie po sąsiedzku, a szczególnie ważne były te, które wygłaszali kołędnicy.

Szczodroki

W okresie między Świątami a Nowym Rokiem krążyło po wsi wiele grup kołędników, którym w podzięce za życzenia wręczano szczodroka. Były to małe chlebki z razowej mąki, pieczone specjalnie do rozdawania odwiedzanym mieszkankom.

W Dzikowcu zachowała się następująca życzeniowa rymowanka:

*Na szczęście, na zdrowie,
na ten Nowy Rok,
Aby się Wom rodziła pszenicka,
kapusta i groch;
Zimnioki, jak pnioki, bób jak chodoki;
Rzepa, jak nalepa, karpiele jak gardziele;
Pszenica, jak rękawica;
Żeby był snop przy snopie, a kopa przy kopie.
Scodroki, kołocki powiadali nom,
Jak nie Docie scodroków, kołocków,
Dajcie chleba krom.
Zapłaci Wom Pan Bóg z nieba
I ten Święty Jon.*

Wigilia

Dawniej Święta Bożego Narodzenia obchodzone były bardzo uroczystie. W dzień Wigilii od samego rana dzieci

musiały pracować i pomagać: Ojcu w karmieniu bydła, przyniesieniu drzewa, Matce zaś w kuchni, w przygotowaniu posiłków, ubieraniu choinki. Ojciec przynosił siano, które wkładał pod obrus i pod stół. Wnosił do izby także snopek żyta lub owsa, które stawiano w kącie izby, na okres tygodnia albo nawet i dwóch. Kilka kłosów żyta i owsa wiązano by się nie rozleciały i wkładano za obraz o tematyce religijnej. Miały one symbolizować ilość kop zboża podczas żniw. Przynoszono także deskę z drewna i kładziono na niej chleb i ziele, które leżało aż do Nowego Roku.

Byli i tacy, którzy bawili się we wróżby, na przykład dziewczęta na słupku drewnianego płotu kładły kość i jeżeli ktoś ją zabrał, to znaczyło, że w najbliższym czasie dziewczyna wyjdzie za mąż. Osoby dorosłe zaś siekierą pocierały ręce i nogi, co miało zwiastować dobre zdrowie i siłę przez cały rok. Gdy choinka była już gotowa, zapalano świeczki. Do stołu wigilijnego zasiadano dopiero wówczas, gdy na niebie ukazała się pierwsza gwiazdka. Odmawiano krótką modlitwę, czytano tekst Ewangelii, a następnie dzielono się opłatkiem, wcześniej dostarczonemu przez miejscowego organistę lub dzwonnika i składano sobie życzenia. Potem zaczynała się wieczerza. Wszyscy obecni zasiadali do stołu i spożywali przygotowane dania, których według tradycji chrześcijańskiej powinno być ich dwanaście. Przy tej okazji wszyscy obecni przy stole targali się za włosy i mówili: ruść się kapustka, zimioki, marchewka, pietruszka, ruść się ruść! Na tradycyjne da-

nia składały się: ryba z karpia, barszcz z grzybami i ziemniakami, kluski z makiem, pierogi z kapustą, kapusta z grochem (fasola) i inne.

Obrzędy

Po tej wieczerzy wszyscy musieli wykonać obrzędowe zajęcia, a dziewczyny szły po wodę do pobliskiej studni, zaś chłopcy szli owijać owocowe drzewka zazwyczaj słomą. Jeden z chłopców szedł z siekierą i mówił: będziesz rodzić owoce, bo jak nie, to cię zetnę!, zaś drugi odpowiadał: a zetnij mnie!. Przy czynności obwiązywania drzewka tak mówili: a daj jej złoty pas i obwiązywano je wówczas słomą. Ludzie starsi opowiadali dzieciom, że o północy zwierzęta w stajni mówią ludzkim głosem. Większość nie dowierzała i szła o północy sprawdzić. Po obrzędach wszyscy siadali na podłodze, na której leżało siano, słoma i śpiewali kołędy. W ten sposób doczekali się północy i udawali się do kościoła na pasterkę.

Święta i kołędowanie

Pierwszy dzień świąteczny (Boże Narodzenie) upływał w rodzinnym gronie, zaś w Szczepana chodzili kołędnicy rano i wieczorem. Byli to przede wszystkim mali chłopcy, którzy życzyli gospodarzom:

*Daj Boże szczęście
na ten Święty Szczepan,
kołęda!
Aby się Wom rodziła kapusta i rzepa,
kołęda!
albo
Daj Boże szczęście, abyście byli zdrowi,
weseli,*

*Jak w niebie Anieli,
kolęda!*

Zazwyczaj otrzymywali od gospodarza drobne pieniądze lub jajka.

Kolędowanie było także w Nowy Rok i święto Trzech Króli. Z okazji święta Trzech Króli na drzwiach głównych domu pisano kredą pierwsze litery ich imion (czynił to zazwyczaj ksiądz chodzący po kolędzie), zaś wieczorem po wsi chodzili kolędnicy z gwiazdą lub z przedstawieniem, w którym występowali między innymi: król Herod, baba, diabeł, Żyd, śmierć i wojsko.

Wieczór mieszkańcy spędzali czas na

wzajemnych odwiedzinach, goszcząc się do późnej nocy.

Czas się zmienia

Zmienia się świat, zmieniają się także obyczaje ludzi, szczególnie mieszkających na wsi. Dla wielu ludzi otworzyły się wrota Europy i innych kontynentów. Przemieszczanie się ludzi powoduje powolne zanikanie form tradycyjnej kultury, znanej tutaj mieszkańcom przez wieki pod nazwą lasowiackiej. Starych form powitań, pożegnań i nawiązywania rozmów dziś się prawie nie używa, a na ich miejsce pojawiają się nowe. Jeszcze

w mowie ludzi starszych, mieszkających w środku dawnej Puszczy Sandomierskiej, m. in. w Kopciach, Lipnicy, Płazówce, Spiach, Wilczej Woli i Woli Raniżowskiej, zachowały się następujące zwroty: wróćcie się!, pójdźcie razem!, a prosiwa was do stołu!, a zostajcie z Bogiem!, a ostateńcie zdrowi!, ale powiedzonko Szczęść Boże powoli powraca. Dobrze, że w zmienionej rzeczywistości nie zapomina się o naszej kulturze ludowej i kontynuujemy ją m.in. poprzez: dożynki, jasełka, przedstawienia itp.

MARIAN PIÓREK

O NAZWISKU „BIAŁEK”

CZĘŚĆ I

Posiadanie nazwiska oraz imienia wydaje się dzisiaj czymś oczywistym. Nie zastanawiamy się nad tym, dlaczego te dwa określenia identyfikują osobę. Były i są inne próby - kod, pseudonim, ale bez wątpienia imię i nazwisko najlepiej utożsamiają człowieka.

Odnosi się wrażenie, że tak było od wieków. Jeśli chodzi o imię, to z pewnością znaczyło godność, cześć. Ale już w średniowieczu określanie człowieka tylko poprzez imię okazało się mało praktyczne. Jeśli na jakimś terenie mieszkało kilka osób o imieniu Zbyszko, trzeba było ich odróżnić. Stąd określano: Zbyszko syn Kuczka, Zbyszko z Bogdańca lub Zbyszko Biały. Odróżniano osoby podając ich drugą cechę; imię ojca, miejsce skąd pochodzili lub jakąś charakterystyczną cechę, nazwę, miano, przezwisko. Ta druga cecha człowieka stawała się stopniowo jego mianem.

Głównie kwestie prawne związane z dziedziczeniem sprawiły, że sposób określenia człowieka poprzez jego nazwanie stawał się coraz bardziej popularny. Najwcześniej, bo już w XIV stuleciu, miano dziedziczne pojawiło się wśród magnaterii, potem stopniowo dla bogatej szlachty i mieszczaństwa, uboższej szlachty i plebsu miejskiego i najpóźniej wśród chłopów i Żydów. To nazwanie stawało się z czasem nazwiskiem. Znaczenie słowa nazwisko ewoluowało od momentu powstania, aż do XIX w. Jeszcze w 1500 roku w Słowniku Staropolskim, zbierającym zapisane wyrazy polskie, nie ma hasła nazwisko. W Słowniku G. Knapiusza z 1621 roku pod hasłem nazwisko jest zapisane – nazwisko jakiegokolwiek rzeczy, przezwisko. W Słowniku Orgelbranda z 1861 roku pod hasłem nazwisko podano dwa określenia 1) nazwanie, 2) przezwisko, imię, nazwa rodziny. Dzisiejsze znaczenie słowa nazwisko, obowiązek prawny jego posiadania, został wprowadzony dopiero przez zaborców w XIX w. Do tego czasu posiadanie nazwiska miało

charakter obyczajowy, a nie prawny.

Przełomowym okresem wprowadzania nazwisk na ziemiach polskich okazał się wiek XVI. W wyniku uchwał podjętych na soborze trydenckim (1545-1563) narzucono proboszczom obowiązek prowadzenia ksiąg parafialnych, w tym ksiąg metrykalnych. Parafianie musieli podawać swoje nazwisko przy ślubie, przy narodzinach dziecka lub przy zgonie najbliższych. Proboszcz zapisywał tak, jak usłyszał – lub tak, jak zrozumiał. Bywało tak, że to samo nazwisko było różnie zapisane. Drugim czynnikiem powodującym powstawanie nowych nazwisk w tym czasie były nobilitacje. Było ich wtedy szczególnie dużo. Z nobilitacją wiązało się najczęściej przyjęcie nazwiska lub jego zmiana oraz przyjęcie herbu. Były wyjątki, niektórzy pozostali przy starych nazwiskach lub dodawali do starego nazwiska dodatkowe określenia.

Po tych, wydaje się niezbędnych, wyjaśnieniach powstaje zasadnicze pytanie, kiedy pojawiła się nazwa, nazwanie czy nazwisko Białek i od czego pochodziło?

Wiele wskazuje na to, że najpierw było imię Białek, a dopiero potem pojawiło się nazwanie (przezwisko) Białek. Jeszcze w XII wieku spotykamy typowo starsłowiańskie imiona pochodzące od wyrazów pospolitych; Byczek, Lis, Gęba, Białek itp. Po wprowadzeniu chrześcijaństwa nadawano imiona „nowe”, typu Mściwoj, Tomisław, Wszebor i podobne. Imiona typu Gęba czy Lis określają ludzi, ściślej cechę ludzi, czyli w dzisiejszym znaczeniu są nazwiskami. Wiele wskazuje na to, że wtedy nie było jeszcze sprecyzowanych kryteriów określających czy odróżniających imię, nazwanie czy

przezwisko. Najwyraźniej nie rozróżniano imion od dodatkowego określenia. Dzisiaj powiedzielibyśmy – mylono te pojęcia. Obojętnie, czy słowo „białek” określało imię czy nazwisko, wywodzi się z wyrazu pospolitego. Przymiotnik ten miał odniesienie do wielu dziedzin życia codziennego mieszkańców Polski. Używany był m. in. przy nazewnictwie barw (określenie najjaśniejszej barwy, śnieżny, alabastrowy), w znaczeniu przenośnym (czysty – nie brudny, czysty – niepokalany), przy określaniu koloru włosów człowieka (o włosach siwych, srebrzystowłosy), przy wykazywaniu w przenośni cech charakteru człowieka (spokojny, umiarkowany) i przy opisie dnia (jasny, widny).

Najstarsza wzmianka o rodzie Białków dotyczy roku 1234. Wzmiankę tą znalazłem w dwóch źródłach internetowych: na portalu historycznym „terrmail” oraz na portalu „opoka”. Na drugim z wymienionych portali wpis już nie istnieje. Wydają się one brzmieć bardzo podobnie, a dotyczą poparcia udzielonego księciu śląskiemu Henrykowi przez rody Nałęczów, Białków i Łabędziów w celu zjednoczenia ziem południowej i zachodniej Wielkopolski. Niestety, autorzy nie podają odnośników dotyczących źródła tej informacji, zatem nie można jej traktować wiarygodnie. Podobnie, a może jako zupełnie pozbawioną dowodów, należy traktować krążącą opowieść, że ród Białków pochodzi od Leszka Białego, a Białkowie to jego rycerze. Co prawda, Leszek Biały został zamordowany w 1227 roku, a więc w okresie trwania konfliktów opisywanych w dwu cytowanych źródłach, ale wydaje się to tylko przypad-

kową zbieżnością. Najprawdopodobniej przydomek księcia Leszka – Biały – powstał znacznie później.

Z czternastego wieku pochodzą wpisy z kilku miejsc kraju, w których występuje określenie mogące być traktowane jako prawnazwisko Białek. I tak: w Małopolsce określenie białek zostało wymienione w roku 1369, kiedy to był wzmiankowany adwokat z Miechowa Petrus dictus Bialek (Piotr zwany Białek), na terenie Zie-

mi Łęczyckiej po raz pierwszy określenie to wystąpiło w roku 1386 w formie Białkowi (Miczo duos eguos Balcoui non est furatus – ... dwie kłaczki Białkowi nie zostały skradzione), w innym źródle został wymieniony Johannes Balek (filus Janconis de Glandzanowo).

W XV w. w źródłach pisanych występują już precyzyjniejsze formy tego miana - Byalek. W latach 1426 – 1498 zostało wzmiankowanych aż 9 osób posługują-

cych się takim nazwaniem, bo chyba jeszcze nie można użyć słowa - nazwisko.

JACEK BIAŁEK Z KRAKOWA

(Autor tego artykułu jest emerytowanym nauczycielem mgr fizyki i zarazem członkiem Małopolskiego Towarzystwa Genealogicznego w Krakowie)

Przyroda

KWIATY W DOMU

Okres jesienno zimowy jest najtrudniejszym do przetrwania dla kwiatów domowych. Zgodnie z naturalnymi wymaganiami roślin, powinny one w tym okresie wejść w stan spoczynku. Aby im to umożliwić, powinniśmy obniżyć temperaturę w pomieszczeniach, w których przebywają rośliny, ograniczyć ich podlewanie i zrezygnować z nawożenia.

Zapewnienie roślinom odpowiednich warunków może okazać się jednak dość trudne. Ważnym czynnikiem wpływającym na kondycję roślin jest światło. W okresie jesienno-zimowym dzień ulega skróceniu i ilość światła, docierająca do naszych mieszkań, staje się znacznie mniejsza. Może się ona okazać niewystarczająca dla wielu roślin pokojowych. Konsekwencją tego jest utrata liści, a nawet zamieranie całej rośliny. Najmniej odporne na niedobory światła są rośliny o liściach jasnych i pstrych.

Aby zapewnić roślinom jak najwięcej światła, warto umieścić je w okolicy okna. Lepiej oświetlone są pomieszczenia z oknami od strony południowo-wschodniej. Wiele promieni słonecznych zabierają firanki, warto więc okna całkowicie odsłonić. Czynnikiem utrudniającym docieranie światła do rośliny może być również kurz osadzający się na liściach, dlatego też ważne jest, aby odkurzyć rośliny w okresie jesiennym. Rośliny, które możemy przenieść, odkurzamy w łazience, stosując prysznic z letniej wody. Liście większych roślin, których nie możemy przenosić, przecieramy wilgotną, miękką szmatką. W okresie zimowym konieczne jest obniżenie temperatury powietrza w pomieszczeniach, w których przebywają rośliny, do około 18°C. Jeżeli nie możemy przenieść roślin do chłodniejszych pomieszczeń umieszczamy je w okolicy okien lub na parapetach, gdyż dzięki nieszczelnościom występującym w oknach, w tych okolicach będzie nieco chłodniej. W okresie jesienno-zimowym należy ograniczyć podlewanie roślin, gdyż ich zapotrzebowanie na wodę maleje. Rośliny podlewamy nie częściej jak raz na dwa tygodnie, dopiero gdy ziemia jest sucha, pamiętając, iż w tym okresie

nadmiar wody bywa bardziej szkodliwy niż jej niedostatek.

Dobrze jest również zwrócić uwagę na wilgotność powietrza. Wiele roślinom będzie sprzyjać spryskiwanie liści rozproszoną wodą. Nawilżanie szczególnie ważne jest na początku okresu grzewczego, gdyż z czasem rośliny przyzwyczajają się do bardziej suchego powietrza.

Ze względu na zbyt suche powietrze w okresie grzewczym, oraz ogólne osłabienie kondycji roślin, bywają one często atakowane przez przędziorki lub czerwce. Przędziorki to drobne roztocza o ośmiu odnóżach, długości nie przekraczającej 1 mm i barwie od żółtawozielonej do czerwono-pomarańczowej. Poza kwiatami domowymi mogą one atakować wiele różnych roślin ogrodowych. Obecność przędziorków objawia się w postaci żółtobiałych plam na liściach. Plamy z czasem obejmują coraz większą powierzchnię liścia, powodując jego zaschnięcie i opadnięcie. Może się również zdarzyć, iż liście zostaną osnute cienką pajęczyną. Rozwojowi tych szkodników sprzyja wysoka temperatura i suche powietrze. W uprawie w mieszkaniu przędziorki możemy zwalczać preparatami, np. Karate 2,5EC lub Talstar 100EC. Można też opryskać preparatem Owadum domowe. Opryski wykonujemy poza pomieszczeniami mieszkalnymi, kiedy temperatura powietrza jest dodatnia. Czerwce to owady występujące głównie na dolnej stronie liści i na pędach. Przez większą część życia żerują w jednym miejscu. Do tej grupy szkodników zaliczają się tarczники (pokryte płaską, owalną tarczką o średnicy od 1 do 2 mm), miseczniki (posiadają tarczkę brązową i wypukłą, trudną do usunięcia), oraz wełnowce (ich ciało pokrywa jasna wydzielina, przypominająca

kłaczki wełny. Szczególnie korzystne warunki do rozwoju tych szkodników występują zimą w ogrzewanych mieszkaniach. Najbardziej narażone na ich ataki są kaktusy i inne sukulentki. W uprawie domowej tarczki owadów należy usunąć za pomocą twardej szczoteczki lub patyka, a miejsca po ich żerowaniu posmarować mieszaniną wody z szarym mydłem lub płynem do mycia naczyń i denaturatem. Gdy pojawią się któreś z tych szkodników, warto zastosować preparat Tarcznik BR. Preparat występuje w postaci tabletek, które umieszczamy w ziemi. Tabletki umieszczone w podłożu stopniowo uwalniają substancję czynną, która transportowana jest z sokami roślin do ich części nadziemnych, a następnie wchłaniana przez owady wysysające soki z rośliny.

W okresie zimowym powinniśmy zaprzestać całkowicie nawożenia roślin, gdyż przechodzą one okres spoczynku. Jeżeli jednak zasilamy rośliny, to powinniśmy robić to znacznie mniej intensywnie w stosunku do nawożenia, które stosowaliśmy wiosną i latem. Możemy zastosować w niewielkich ilościach nawozy rozpuszczane w wodzie lub nawozy o przedłużonym działaniu, np. Osmocote. Nawożenie w tym okresie trzeba dopasować do indywidualnych potrzeb uprawianych gatunków. Po zapewnieniu roślinom optymalnego okresu spoczynku, poprzez przeniesienie ich do chłodniejszych pomieszczeń, sporadyczne podlewanie i zaprzestanie nawożenia, będą one mogły przetrwać zimę w dobrej kondycji.

DOROTA I ROBERT MARKUSIEWICZ
SZKÓŁKA DRZEW I KRZEWÓW
KOLBUSZOWA, UL. ZIELONA 27

Znani absolwenci ZST

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ JAN ZUBA

Wywiad z Burmistrzem Kolbuszowej Janem Zubą – absolwentem Zespołu Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939r. w Kolbuszowej

W jakim kierunku kształcił się pan w naszej szkole?

Ukończyłem Liceum Zawodowe o kierunku „obróbka skrawaniem”.

Jakie przedmioty lubił pan najbardziej, a czego pan nie lubił?

Lubiłem się uczyć. Najbardziej lubiłem przedmioty ścisłe i techniczne, ale lubiłem także język polski.

Może pamięta pan jakąś śmieszna historię z lat szkolnych?

Było ich wiele. Mieliliśmy różne pomysły, nie zawsze rozsądne.

Szkola wyposaża uczniów w wiedzę i uczy różnych umiejętności, które pana zdaniem przydają się w życiu dorosłym?

Bardzo miło wspominać swoją szkołę średnią. Wymagający, ale bardzo życzliwi nauczyciele tworzyli dobry klimat do nauki i do rozwoju różnych zainteresowań. Szkoła oprócz przekazywania nam wiedzy uczyła nas sumienności i dyscyplinowania, odpowiedzialności za siebie i za innych. W szkole nauczyłem się, że problemów nie należy omijać, bo one po pewnym czasie wracają, ale należy się z nimi zmierzyć – to nas hartuje, przygotowuje do radzenia sobie w sytuacjach bardzo trudnych, tych życiowych i tych zawodowych.

Może poda pan receptę jak odnieść taki sukces zawodowy?

Nie potrafię wskazać prostej recepty na sukces, ale mogę podać kilka wskazówek, które prowadzą do osiągnięcia sukcesu. Są to sumienność i pracowitość, konsekwencja w realizacji przyjętych celów, umiejętność współpracy. Sami sukcesu nie osiągniemy. Ważne jest również, aby to co robimy, robić z pasją, aby praca przynosiła nam satysfakcję. I do tego potrzeba odrobiny szczęścia.

Co dla pana było inspiracją w ubieganiu się o obecne stanowisko?

Przed podjęciem pracy w samorządzie przez czternaście lat pracowałem w szkolnictwie zawodowym. Najpierw jako zastępca kierownika warsztatów szkolnych – 10 lat i przez 4 lata jako kierownik tychże warsztatów. W roku 1998 ówczesny Burmistrz, pan Zbigniew Chmielowiec, zaproponował mi stanowisko zastępcy burmistrza. Propozycja bardzo mnie zaskoczyła i początkowo obawiałem się

przyjąć na siebie zupełnie nowe obowiązki. Po kilkudniowym namyśle przyjąłem propozycję ze świadomością jak wiele będę musiał się nauczyć przy realizacji nowych obowiązków. Przez siedem lat pracowałem na stanowisku zastępcy Burmistrza, kończąc w tym czasie studia podyplomowe na Uniwersytecie Rzeszowskim z zakresu zarządzania oświatą. W roku 2005, po zdobyciu przez Burmistrza – pana Zbigniewa Chmielowca mandatu Posła na sejm RP, wystartowałem w wyborach samorządowych na stanowisko Burmistrza Kolbuszowej, chcąc wykorzystać zdobyte już doświadczenie i wiedzę związaną z zarządzaniem gminą. Po wygranych wyborach pełniłem funkcję burmistrza do końca kadencji – tj. przez rok.

W roku 2006 wystartowałem ponownie w wyborach samorządowych na stanowisko Burmistrza. Wyborcy obdarzyli mnie swoim zaufaniem oddając na mnie ponad 6 tys. głosów (tj. ponad 70%).

Jak pan ocenia swój dorobek w czasie pełnionej funkcji burmistrza?

Trudno jest oceniać samego siebie. Najlepiej mogą to uczynić mieszkańcy naszej gminy. Praca burmistrza to praca bardzo odpowiedzialna. Burmistrz ponosi odpowiedzialność jednoosobowo. Wymaga to ciągłej koncentracji, ciągłego poszerzania wiedzy i współpracy z różnymi instytucjami. Mam do pomocy doświadczonych pracowników Urzędu Miejskiego. Tworzymy zespół ludzi, którzy zajmują się realizacją zadań spoczywających na gminie. Jest ich wiele: oświata, kultura, kultura fizyczna i sport, pomoc społeczna, ochrona środowiska, cała sfera gospodarki komunalnej jak dostarczanie wody i odbiór ścieków, odbiór odpadów komunalnych, drogi gminne i ulice w mieście, oświetlenie dróg i ulic, mieszkalnictwo, planowanie przestrzenne, planowanie rozwoju miasta i gminy, zapewnienie porządku i bezpieczeństwa mieszkańców.

W tych wszystkich sferach funkcjonowania gminy muszą być zapewnione środki na bieżące wydatki, a także na niezbędne inwestycje, które są jednym z priorytetów rozwojowych naszej gminy. W obecnej kadencji, w każdym kolejnym roku, skala wydatków na inwestycje sięgała 25% rocznego budżetu. To bardzo duże środki finansowe wymagające dobrego przygotowania inwestycji, ich sprawnego przebiegu, rozliczeń finansowych. W cią-



gu tej kadencji udało się zrealizować wiele inwestycji:

- w oświacie - termomodernizacja budynków szkół i przedszkoli, budowa sali gimnastycznej w Kolbuszowej Górnej,
- w gospodarce wodno-ściekowej - przygotowano dokumentację na przebudowę kanalizacji na terenie miasta oraz budowę kanalizacji w pięciu miejscowościach:
- Świerczów – budowa kanalizacji już została rozpoczęta,
- Kolbuszowa Dolna – ostatni etap jest realizowany,
- Zarębki, Werynia, Kolbuszowa Górna.

Na terenie miasta realizowana jest duża inwestycja przebudowy kanalizacji w rejonie ulic Piłsudskiego, Krakowskiej, Piskowej, Witosa i Marii Siedmiograj.

Zbudowaliśmy kanalizację przy ulicy Narutowicza i Sokołowskiej. Przebudowaliśmy kanalizację na ulicy Mickiewicza.

W dwóch miejscowościach: Poręby Kupieńskie i Nowa Wieś – Borek zbudowaliśmy sieć wodociągową. Pojawiły się nowe ulice na terenie miasta – osiedle Kopernika, osiedle Prefabet, osiedle Polna. Są również nowe dywaniki na drogach gminnych w Nowej Wsi, Kolbuszowej Dolnej, Zarębkach, Weryni, Domatkowo, Bukowcu, Kupnie, Widelce.

Gmina współfinansowała również nowe nawierzchnie asfaltowe na drogach powiatowych, biegnących przez teren naszej gminy: Kupno, Bukowiec, Przedbórz, Huta Przedborska, Poręby Kupieńskie, Kłapówka, Zarębki.

Rozpoczęliśmy długo oczekiwaną przez mieszkańców budowę krytej pływalni. Aktualnie trwa realizacja ostatniego już etapu, która potrwa do września przyszłego roku i mieszkańcy naszej gminy będą mieć do dyspozycji nowoczesny obiekt sportowo-rekreacyjny. Przygotowujemy nowe tereny inwestycyjne, które wpłyną znacząco na rozwój naszego miasta. Są to tereny leżące przy ulicy Sokołowskiej – włączone do Mieleckiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej oraz tereny leżące

przy ulicy Brata Alberta.

W ostatnim czasie zrealizowane zostały inwestycje finansowane z budżetu państwa: związana z poprawą bezpieczeństwa powodziowego regulacja rzeki Nil, modernizacja drogi nr 9 od Zarębek do Widelki oraz modernizacja stacji kolejowej wraz z budową przejścia podziemnego pod torami.

Te osiągnięcia naszej gminy były możliwe dzięki zaangażowaniu wielu instytucji, osób, parlamentarzystów. Chcę w tym miejscu podziękować za pomoc panu po-

słowi Zbigniewowi Chmielowcowi, radnym Rady Miejskiej, moim współpracownikom z Urzędu Miejskiego, dyrektorom podległych jednostek.

Jakie zauważył pan zmiany w naszej szkole od czasu, kiedy pan do niej chodził?

Szkolę ukończyłem w 1976 roku. Od tego czasu minęło 33 lata. Wiele przez ten czas się zmieniło. Kiedyś w tej szkole funkcjonowało jeszcze Liceum Ogólnokształcące, działał internat. Teraz szkoła

funkcjonuje w nowych warunkach. Przeszła gruntowny remont. Pracuje nowe pokolenie nauczycieli, zmieniły się częściowo kierunki kształcenia, ale ja ciągle czuję do tej szkoły szczególny sentyment.

Dziękujemy za rozmowę

ROZMAWIAŁY: PAULINA SKIBA

I SYLWIA KUSAK,

UCZENNICE ZST W KOLBUSZOWEJ

Podróże

Europejskimi szlakami.

TRANSYLVANIA. ŚLADAMI LEGENDARNEGO DRAKULI.

Wyżyna Transylwańska, otoczona łukiem Karpat, jest kolejną krainą historyczną Rumunii, w której żyją liczne mniejszości narodowe, głównie Węgrzy, Niemcy oraz Romowie. Przemierzając kolejne kilometry bezkresnych przestrzeni, przypominające bieszczadzkie połoniny, miałem wrażenie, że czas zatrzymał się tu dawno temu.

Wystarczy opuścić miasto, zjechać z głównej drogi i zapuścić się do wiosek, gdzie większość turystów nie zagląda. Wtedy można poczuć, że przenosimy się do innej epoki. Tak jest jedynie w małych wioskach położonych w trudno dostępnych terenach. W miastach i miasteczkach dostrzec można szybki rozwój gospodarczy. Ładne sklepy i bary, luksusowe samochody to widok naturalny w dzisiejszej Rumunii.

Transylwania zwana jest również Siedmiogrodem; prawdopodobnie nazwa pochodzi od siedmiu miast - grodów, które w czasach średniowiecza przeżywały swą świetność. Mieszkańcy, stale narażeni na najazdy ze strony imperium tureckiego, umacniali kościoły, obwarowując je potężnymi murami. Normą były podwójne, a nawet potrójne pierścienie murów, zwodzone mosty, potężne wieże, spichlerze na żywność, studnie. Te gotyckie warownie spotkać można w całym Siedmiogrodzie, wiele z nich wpisano na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Godne uwagi jest największe miasto regionu

Cluj- Napoka oraz Sighisoara, gdzie urodził się legendarny Drakula.

Jadąc na południe, w kierunku wspomnianych miast, mijalem biedne wioski o zwartej zabudowie, domki kryte piękną wypaloną dachówką, okna przysłonięte drewnianymi okiennicami. Od czasu do czasu spotykałem na swej drodze konny zaprzęg, którym podróżowała cała rodzina. Z czasem krajobraz robił się coraz ciekawszy, na dalszych planach pojawiły się góry, trochę przypominające nasze Beskidy. Uwagę zwracają liczne cerkwie z pięknymi freskami, w których nierzadko odbywają się nabożeństwa.

Wreszcie dotarłem do długo oczekiwanego miasta Cluj-Napoka, gdzie spędzi-

łem prawie cały dzień. To typowe, stare, średniowieczne miasto, z piękną katedrą w centrum, licznymi kamienicami w stylu renesansowym oraz okazałą cerkwią i synagogą. Najbardziej imponująca jest historia tego miasta, które w czasach starożytnych było kolonią imperium rzymskiego.



Sighisoara. Miasto narodzin legendarnego Drakuli.

Na reprezentacyjnym placu stoi okazały pomnik wilczycy karmiącej Romusa i Romulusa, przypominający tą starą romańską kulturę śródziemnomorską.

Kolejny dłuższy postój miałem w Sighisoarze, która przyciąga turystów swoją magią. Kolorowe, choć mocno zniszczone kamieniczki do dziś zachowały niezmienny, średniowieczny charakter. Warto udać się na wieżę zegarową, z której rozciąga się widok na całą okolicę.

Wielu turystów przybywa do tego miasta, aby obejrzeć dom dawnego władcy Siedmiogrodu Vlada Tepesa, którego legenda uczyniła wampirem. Posiadał on wiele odrażających cech charakteru, między innymi zamiłowanie do nabijania ludzi na pal za nawet drobne przewinienia, ponoć lubił ucztować w otoczeniu konających ofiar.

Zainspirowany straszliwymi opowieściami o krwawym władcy Bram Stoker powołał do życia Drakulę, mającego swoją siedzibę gdzieś w górskim zamczysku Transylwanii.



Cluj-Napoka. Pomnik przypominający starą, romańską historię tego miasta

PIOTR BUJAK

Zdrowie

KAC NA ŚWIĘTA

Nie trzeba być nałogowcem, by przynajmniej raz na jakiś czas doświadczyć fatalnego samopoczucia po wypiciu nadmiernej ilości alkoholu. Zwłaszcza teraz, w okresie Świąt i Sylwestra...

Paleta fizycznych doznań

Złe samopoczucie występujące kilka godzin po spożyciu nadmiernej ilości napojów alkoholowych. Zaczyna się niewinnie - od bólu głowy... Dlaczego tak się dzieje, skoro jeszcze nie tak dawno nastrój był fenomenalny? To proste! Alkohol z łatwością przenika do mózgu - dzięki budowie chemicznej ma spore powinowactwo do tłuszczów, a w tkance mózgowej jest ich bardzo dużo. Alkohol już w 20 proc. wchłania się w jamie ustnej, więc do mózgu ma stąd znacznie bliżej niż z jelit. Szybsze wchłanianie = gwałtowniejsza reakcja organizmu.

Dlatego, by spowolnić drogę alkoholu z jelit do krwi, a potem do mózgu, warto zadbać o podkład z obfitego posiłku i zrezygnować z napojów gazowanych.

Nie byłoby kaca...

...gdyby nie było aldehydu octowego. To trucizna odpowiedzialna za ból głowy i nudności po przepiciu. Początek wytwarzania aldehydu octowego jest równo-

znaczny z początkiem kaca, cała więc nadzieja w dehydrogenazie aldehydowej, że rozprawi się z nim jak najszybciej. I tu tkwi sedno problemu, bo choć każdy z nas ma ten enzym, nie wszyscy w odpowiednio dużej ilości. U kobiet jest go na

przykład mniej, a już w fatalnej sytuacji są Indianie południowoamerykańscy i Azjaci. Czy można więc zwiększyć ilość enzymu albo pobudzić jego aktywność? Tak - jedząc miód! Liczne antybiotyki mają działanie odwrotne.

Alkoholowy ból głowy

Odpowiada za niego obecny w wielu trunkach kuzyn etanolu-metanol.

Dlatego najsilniejsze objawy kaca występują po koniaku, czerwonym winie, rumie i whisky, najsłabsze zaś „efekty specjalne” daje białe wino, gin i wódka. Oczywiście wszystko zależy od ilości wypitego alkoholu i indywidualnych predyspozycji...

Medycyna a kac

Nie istnieje żaden lek, który skutecznie wyleczyłby z kaca. Leki oferowane

w aptekach nie są żadnym cudownym re-medium. Zawierają przede wszystkim środki przeciwbólowe oraz składniki zobojętniające kwaśną treść żołądkową i dlatego mogą poprawić złe samopoczucie. Składniki naturalne, zawarte w tych preparatach, przyspieszają przemianę alkoholu, skutkiem czego nie gromadzą się w organizmie toksyczne substancje. Każdy jednak reaguje na nie indywidualnie i nie ma jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy te leki mogą ulżyć wszystkim. Może, więc lepiej samemu się pilnować i samemu powiedzieć - stop?

Radosnych Świąt i udanego Sylwestra życzy

DR. MED. JAROSŁAW RAGAN



Sport

MIKOŁAJKOWY TURNIEJ O PUCHAR BURMISTRZA KOLBUSZOWEJ

W sobotę, 5 grudnia br., w sali sportowej Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej, odbył się doroczny Turniej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Kolbuszowej. W turnieju rywalizowały dzieci i młodzież szkół podstawowych z Kolbuszowej. Startowano w trzech kategoriach wiekowych.

Kategoria klasy I - II:

I miejsce: Warzocha, Szalony, Guzior, Wołowicz, Haptaś, Szydło, Sito, Posłuszny, Bąba,
II miejsce: Hałka, Brzęś, Kołodziej, Reguła S., Reguła A., Wróblewski A., Nowak,
III miejsce: Woźniak, Wróblewski, Szczupak, Posłuszny B., Jezuit, Sitko, Słomiany, Posłuszny R., Kosiorowski,
Król strzelców: Szalony Bartek (3 bramki).

Kategoria klasy III - IV:

I miejsce: „Białe Wilki” (skład: Król, Marciniec, Wojnar, Kubiś, Słowik, Weryński, Starzec, Zuba, Sobejko, Zuber),
II miejsce: „FC Chelsea”,



III miejsce: „FC Barcelona”,
IV miejsce: „Sokoły”,
Król strzelców: Borys Król (4bramki).

Kategoria klasy V - VI:

I miejsce: „FC Amatorzy” (skład: Miazga, Sobejko, Olszówka, Dziuba, Wyparło, Czachor, Salach, Kośmider, Cepielik, Karkut),

II miejsce: „FC Zawiasy”,

III miejsce: „Czerwone Diabły”,

IV miejsce: „Jedyneczka” (skład: Bogacz Ola, Piórek Oliwia, Wyparło Patry-

cja, Mazur Aleksandra, Głowiś Justyna, Piłkor Agnieszka, Gawrał Oliwia, Sitko Izabela, Rudny Daria, Bajek Klaudia, Mokrzycka Aleksandra),

V miejsce: „AC Pajace”,

Król strzelców: Dziuba Krzysztof (4 bramki).

Zwycięskim drużynom zostały wręczone puchary, a najlepsi strzelcy otrzymali statuetki, które w imieniu Burmistrza Kolbuszowej Jana Zuby wręczał wice Burmistrz Marek Gil. Tradycyjnie turniej od-

wiedził Święty Mikołaj, który gratulował zwycięzcom i obdarował dzieci słodyczkami.

Organizatorami Mikołajkowego Turnieju Piłki Nożnej byli: Urząd Miejski w Kolbuszowej, Zarząd Osiedla Nr 1, KKS Kolbuszowianka, a także Fundacja na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu w Kolbuszowej.

ANDRZEJ SELWA

KOLARSTWO GÓRSKIE

Zawodnicy z powiatu kolbuszowskiego czołówką krajową na pucharach Polski MTB. Należą do nich Paweł Lenart (Kolbuszowa Dolna) – student ekonomii na Uniwersytecie Warszawskim, Michał Jemioło (Niwiska) – student informatyki na AGH w Krakowie, Grzegorz Jemioło (Niwiska) – tegoroczny absolwent Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie (informatyka i ekonometria) oraz Roman Pietruszka (Mielec) – student AGH w Krakowie (odlewnictwo), który zapoczątkował sukcesy w tej dyscyplinie sportu wśród zawodników naszego regionu.

Wywiad z zawodnikiem ekipy Plannja Racing Team (www.plannja-team.pl), Pawłem Lenartem przeprowadził Piotr Bujak.

Piotr Bujak: *Wiem, że przygodę z kolarstwem rozpocząłeś już wiele lat wcześniej, jako gimnazjalista. Później była przerwa, po której wznowiłeś treningi. Myślisz, że musiałeś mieć silną motywację.*

Paweł Lenart: W 2007 roku po 5 latach przerwy powróciłem do ścigania. Sprzyjał temu bardzo pozytywnie nastawiony w kierunku kolarstwa klimat w Warszawie, gdzie bardzo dużo osób jeździ na rowerze. Bardzo zainteresował mnie cykl maratonów Mazovia MTB Marathon, organizowany przez Cezarego Zamanę, który rozgrywa się właśnie w województwie mazowieckim i na przestrzeni ostatniego czasu obserwujemy jak zbliża się do Mazur, Białostoczczyzny, Kielc.

Czy możesz się pochwalić sukcesami, które odniosłeś w ostatnich latach?

Jeśli chodzi o sukcesy, to największy był właśnie w roku 2007, gdzie od razu udało mi się zbudować dużą formę i rok ścigać się na świeżości i głodzie do wyścigów – wtedy w swojej kategorii zająłem trzecie miejsce na dystansie GIGA – ok. 100 km. W tym roku również wiele razy stałem na podium poszczególnych wyścigów. Rok 2008, z powodów przetrenowania i innych spraw, do najlepszych niestety nie należałem – klasyfikację generalną zakończyłem na 5 miejscu. Dodam, że jako jedna z niewielu osób wystartowałem we wszystkich 12 wyścigach z tego cyklu, które uchodzą za bardzo ciężkie.

Jak zakończyłeś sezon kolarski w 2009 roku?

Rok 2009 – właściwie to miało go już nie być z powodu braku czasu – jednak jakoś się udało – miesiąc na uczelni przetrwa-



Akademicki Puchar Polski - Warszawa, maj 2009

łem dzięki treningom na trenażerze późnymi wieczorami. W tym sezonie głównym celem była klasyfikacja generalna Akademickiego Pucharu Polski w maratonach, w których reprezentowałem barwy Uniwersytetu Warszawskiego. Udało nam się zdobyć 2 miejsce, wyprzedziła nas Politechnika Warszawska.

Edycja liczyła sześć wyścigów, na których dwa razy byliśmy na trzecim, a cztery razy na drugim miejscu. W klasyfikacji indywidualnej, przy sporej obsadzie, uplasowałem się w pierwszej dziesiątce. Oprócz tego zaliczyłem kilka startów w cyklu Skandia Maraton Czesława Langga, MTB Marathon oraz start w Akademickich Mistrzostwach Polski – gdzie do podium zabrakło kilku miejsc i ostatecznie przywieźliśmy 4 miejsce dla UW.

W tym sezonie również przeszedłem do nowej ekipy – Plannja Racing Team, któ-

ra dosyć poważnie wsparła mnie finansowo, co jest ważną rzeczą dla uprawiających ten wspaniały ale i drogi sport.

Jakie są twoje plany na przyszły sezon?

Plany na 2010 rok – wyruszyć w prawdziwe górskie maratony z cyklu MTB Marathon i tam walczyć o wysokie lokaty dla Plannji.

A przede wszystkim dobrze spisywać się na uczelni, gdzie studiuję już czwarty rok i powoli trzeba zabierać się do pisania pracy magisterskiej.

Dziękuję za rozmowę i życzę samych sukcesów.

Dziękuję.

Wywiady z kolejnymi zawodnikami w następnych numerach.

PIOTR BUJAK

Zagraniczne Towary Używane

**Second
Hand**
tel. 697 980 564

NEXT

TOPSHOP



Lee



Wrangler



Reebok

Levi's
LEVI STRAUSS & CO.

M&Co.

MARKS &
SPENCER

orsay



oliver

ZARA



Kolbuszowa, ul. Obrońców Pokoju 15

profesjonalne videofilmowanie i fotografowanie wszelkich uroczystości
wykonywanie zdjęć amatorskich: cyfrowych i z filmów
przegrywanie kaset VIDEO na DVD

NISKIE CENY!

Jan Cichoń



**STUDIO
FOTO-VIDEO**

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

36-100 Kolbuszowa, ul. Wojska Polskiego 10
tel. 017/ 22 71 687, tel. kom. 0 692 550 382



W Kolbuszowskiej Bibliotece Internetowej

(STRONIE PROWADZONEJ PRZEZ
MIEJSKĄ I POWIATOWĄ
BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ W
KOLBUSZOWEJ)

można oglądać
wszystkie
dotychczasowe numery
naszego miesięcznika

ZAPRASZAMY NA STRONĘ

WWW.BIBLIOTEKA.KOLBUSZOWA.PL



Miesięcznik społeczno-kulturalny
Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury
im. Juliana Macieja Gosłara w Kolbuszowej

INDEKS: 32616X

ISSN 1232-051X

Redakcja: Barbara Szafraniec - redaktor naczelny, Jacek Bardan, Andrzej Jagodziński, Barbara Kardyś, Paweł Michno, Wojciech Mroczka. Stali współpracownicy: Marian Piórek, Janina Olszowy, Jarosław Ragan, Piotr Bujak. Skład - Łukasz Szymański. Adres redakcji: ul. Kościuszki 6, 36-100 Kolbuszowa, tel/fax 017/ 22 75 199, e-mail: ziemiakolbuszowska@wp.pl. Strona Internetowa RTK: www.rtk.kolbuszowa.pl.

Przeznacz 1% podatku na działalność statutową Towarzystwa. Nr KRS 0000109497

FOTO ZOOM

SALON FOTOGRAFICZNY

wideofilmowanie i fotografia

śluby
studniówki
komunie
chrzty
imprezy okolicznościowe

Twój Film w jakości **HDV**

Pracujemy na najnowszym sprzęcie
firmy Sony i Nikon

Ujęcia jakich jeszcze nie widziałeś,
realizowane za pomocą
profesjonalnego statywu telewizyjnego!

ZOBACZ NOWĄ JAKOŚĆ NASZYCH USŁUG



36 - 100 Kolbuszowa, ul. Jana Pawła II 13 tel. (017) 227 14 38, tel. kom. 695 271 438 www.fotozoom.eu

Wesołych Świąt

A w Święta niech snuje się kolęda,

I gałązki świerkowe,

niech pachną na zdrowie

Pełnych radości, ciepła i spokoju

Świąt Bożego Narodzenia

Spędzonych z dala od codziennych zmagañ

Oraz wielu twórczych pomysłów

i ich realizacji

W Nowym 2010 Roku.

Życzy Zarząd

oraz Pracownicy Firmy

ORZECH

Sieć sklepów

ORZECH

www.sklepy.orzech.com.pl

CENTRUM HANDLOWE

ORZECH

Kolbuszowa ul. 11

Listopada 3